

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

GAZETA MORSKA
DZIEŃ BYDGOSKI
DZIEŃ GRUDZIĄDZKI



GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok V

Redakcja i Administracja:
Toruń, Bydgoska 56
Filja Admin. Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747, 749
Telefon nocny: 749
Telefon Filii: 745
Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 212

Z otwartym sercem przywitał Budapeszt delegację polską przybyłą na uroczystości ku czci Stefana Batorego

Budapeszt, 15. 9. (PAT). Na przyjazd delegacji polskiej miasto przybrane zostało flagami barwach narodowych. Dzienniki przynoszą cenne zdjęcia fotograficzne pamiątek z kampanji wiedeńskiej oraz portrety Jana Sobieskiego.

Budapeszt, 15. 9. (PAT). O północy przybyła do Budapesztu delegacja polska w składzie 30-tu osób pod przewodnictwem b. ministra Janty-Polczyńskiego, która ma wziąć udział w uroczystościach ku czci Batorego, jakie odbędą się na Węgrzech.

Budapeszt, 15. 9. (PAT). Przybyła tu delegacja polska, mająca wziąć udział w uroczystościach na cześć króla Batorego. Na dworcu powitały gości polskich zgromadzone tłumy publiczności. Na peronie obecni byli kardynał Serebrenski, minister rolnictwa Kallay, poseł Rzpłitej Izby Deputowanych Karkowski, burmistrz miasta, konsul Rzpłitej Izby Deputowanych i szeregi innych osobistości.

Budapeszt, 15. 9. (PAT). W chwili przybycia pociągu z delegacją polską orkiestra zainicjowała polski hymn narodowy.

Kardynał prymas Hlond, który pierwszy wyraził z pociągu powitany został przez kardynała Prymasa Serebrenskiego i ministra rolnictwa Kallaya. Goście udali się do saloonów dworcowych, gdzie powitał ich burmistrz Budapesztu, który oświadczył, że nie konwencjonalna uprzejmość, ale prawdziwie serdeczne przyjęcie oczekuje gości polskich.

„Między obu narodami, — mówił burmistrz — nie istnieją więzy pokrewieństwa, ale naród węgierski uważał zawsze Polaków za braci. Wskazywał na ich serdeczne powitanie i przyjaźń, która była ich naprawdą przez okres niemal 1000-letni, gdy oba kraje miały jeszcze wspólne granice. Obecnie, choć jesteśmy pokrzywdzeni przez los i pozbawieni wspólnej granicy, sądzę,

że naród polski nie zapomni, że wśród wszystkich sąsiadów tylko jedne Węgry były mu zawsze przyjaciółmi a nie nieprzyjaciółmi. Wielu bohaterów polskich znalazło na Węgrzech miejsce ostatniego spoczynku, oddając swoje życie za wolność Węgier, lecz także w naszym pięknym kraju rozsiane są groby Węgrów, którzy polegli za wolność Polski.”

Kończąc, burmistrz wyraził życzenie by przyjaźń uświęcona przez tradycję i krew odczuwała się również i we współczesnych pokoleniach.

Z kolei powitał gości przewodniczący izby deputowanych Ozettler, wyrażając wdzięczność za przyjęcie delegacji węgierskiej w Warszawie i podkreślając, że to serdeczne przyjęcie jak również uroczystości ku czci króla Batorego wzmożniły uczucie przyjaźni wobec Polski. Naród węgierski ceni nader wysoko przyjaźń Polski i pragnie ją zachować na zawsze. Narodowy hymn

polSKI stał się niejako drugim hymnem węgierskim. Naród węgierski uważał zawsze Polaków za najszczerzych przyjaciół.

Kardynał Hlond podziękował mówcom, poczem goście polscy witani entuzjastycznie przez zgromadzoną ludność odjechali do ramówionych dla nich apartamentów.

Wieczorem poseł Rzpłitej Izby Deputowanych Lepkowski wydał przyjęcie na cześć kardynała Hlonda i kardynała Serebrenskiego. W przyjęciu oprócz członków delegacji polskiej wzięli udział minister rolnictwa Kallay, poseł węgierski w Warszawie Matuska i inni.

Szlakiem Sobieskiego

Budapeszt, 15. 9. (Pat). Lotnicy polscy którzy lecą szlakiem Sobieskiego wylądowali wczoraj rano w Budapeszcie.

W Sarajewie bawi wycieczka parlamentarzystów polskich

Białogrod, 15. 9. (PAT). Wycieczka parlamentarzystów polskich przybyła wczoraj wieczorem do Sarajewa, gdzie na dworcu powitał ją ban Driny Popovic w otoczeniu wyższych urzędników, przedstawicieli związków partyjotycznych, korporacji i licznie zgromadzonej publiczności, która zgotowała gorącą owację gościom polskim. Parlamentarzyści polscy witani byli z wielką serdecznością na wszystkich stacjach w drodze z Wniacznka Bania do Sarajewa. Specjalnie gorące przyjęcie zgotowano gościom polskim w Czaczaku.

ności, która zgotowała gorącą owację gościom polskim. Parlamentarzyści polscy witani byli z wielką serdecznością na wszystkich stacjach w drodze z Wniacznka Bania do Sarajewa. Specjalnie gorące przyjęcie zgotowano gościom polskim w Czaczaku.

**POŻYCZKA NARODOWA
WŁASNEMI SIŁAMI**

W hołdzie bohaterstwu Jana III.

Uroczysta akademja w Wiedniu

Wiedeń 15 9 (PAT). W wielkiej sali Wiedeńskiego Towarzystwa Muzycznego odbyła się uroczysta akademja z okazji 250 rocznicy śmierci Wiednia.

Słowo wstępne wygłosił delegat rządu polskiego b. minister J. Twardowski, następnie przemówił prymas polski Hlond, prof. uniwersytetu warszawskiego dr. Oskar Halecki wygłosił odczyt o odsieczy Wiednia i jej znaczeniu dla Austrii, Polski i Europy. Na podstawie źródeł historycznych udowodnił prelegent, że wojsko polskie ze swoim królem bohaterem miało decydujący wpływ na przebieg kampanji wiedeńskiej. Polska przebywała w tym czasie okres bohaterskich swoich dzieł, ucieleśnieniem tego bohaterstwa był Jan III Sobieski. Wywody prelegenta nagrodzono długimi oklaskami.

Na część artystyczną akademji złożył się m. in. Ewy Bandrowskiej-Turskiej (Mozart, Chopin, Donizetti) i gra fortepianowa słynnego pianisty wiedeńskiego M. Rozentala. Sala była wypełniona publicznością. Zjawili się: ks. kardynał Hlond, kardynał Innitzer, arcybiskup Sapieha i Teodorowicz, biskupi polscy, — przebywający w Wiedniu, kanclerz Dollfuss z żoną, małżonka, wicekanclerz Winkler, przedstawiciele rządu, armji i ministerstwa spraw kulturalnych, szereg wyższych urzędników, — przedstawiciele sztuki, litera-

tury i prasy. Z uczestników polskich wymienić należy dr. J. Twardowskiego z małżonką, hr. Romera z małżonką, gen. Wieniawę Długoszewskiego z delegacją na uroczystości wiedeńskie i węgierskie, członków poselstwa i konsulatu, tudzież licznych Polaków, którzy

przebywają obecnie w Wiedniu.

Po akademji odbył się w saloonach poselstwa polskiego raut, na którym honory domu czynili pp. Romerowie. Na raut przybył również kanclerz Dollfuss i kardynał Innitzer.

Harmonja i pokój cechują obchód 250 rocznicy odsieczy Wiednia

Przemówienie ks. Prymasa Hlonda

Wiedeń 15 9 (PAT) Na uroczystej akademji odbytej w wielkiej sali Tow. Muzycznego Prymas Polski kardynał Hlond wygłosił przemówienie w którym stwierdził że harmonja i pokój cechują polski obchód odsieczy wiedeńskiej. Zaden fałszywy ton nie zepsuł na stroju. Nigdzie nie wylonilo się uczucie nienawiści ani zemsty, nie padło żadne słowo, które mogłoby urazić rycerski naród turecki. Panovalo uczucie pojednania i przyjaźni. Harmonja i pokojem odznaczała się uroczystość na Kahlenbergu.

Harmonja i pokojem rozbrzmiewają wszystkie oświadczenia polskie, związane z uroczystością. Polska jest świadoma swej godności narodowej, swej myśli państwowej, swego posłannictwa historycznego. Pogląd polski na harmonję i pokój dalekim jest od słabości i sentymentalizmu. Naród polski nie chce poddawać się złudzeniom i rozumie powagę rze-

czywistości, ale Polacy nie znają żadnego bałwochwalczego kultu własnego narodu. Wierzą oni w możliwość harmonijnego współżycia z innymi narodami, potępiając wszelki gwałt, wszelki ślepy fanatyzm, wszelką nieprawdę, każdą teorię, proklamującą panów i niewolników w życiu narodów.

Mimo przejść w przeszłości Polacy nie żyją wobec nikogo nienawiści i pragną poważnie współpracować w rozbudowie świata, — owiani duchem prawdziwego chrześcijańskiego braterstwa. Ta pokojowa i pojednawcza wola panuje jako motyw przewodni myśli, — wypływającej z duszy polskiej, jako jakieś potężne Te Deum.

„W tej czcigodnej świątyni tonów — zakończył swe przemówienie Prymas — niechaj wyjdzie z polskiego ducha w chwili kiedy dy świątelnicy zwycięstwo o znaczeniu światowym. słowo o harmonji i pokoju narodów.”

Wszecbsłowiański kongres medyków

składa wyrazy hołdu

P. Premierowi Jędrzejewiczowi

Warszawa, 15. 9. (PAT). Wszecbsłowiański kongres medyków w Poznaniu wystosował do p. premiera Jędrzejewicza depezę, w której składa p. premierowi wyrazy hołdu i czci.

Uroczystości strzeleckie w Stanisławowie

(o) Warszawa, 15. 9. (Tel. wł.). Dnia 15 bm. w Stanisławowie odbędą się wielkie uroczystości strzeleckie z okazji 25-lecia Związku Strzeleckiego i 250-lecia Odsieczy Wiednia. W związku z temi uroczystościami wyjechali do Stanisławowa prezes zarządu głównego Związku Strzeleckiego mec. Paschalski i komendant główny Z. S. pułk. dypl. Rusin.

„Odjeżdżamy z Polski, kraju miłych ludzi”

Warszawa, 15. 9. (Pat). Wycieczka dziennikarzy słowackich nadesłała do nacelnika wydziału prasowego MZS depezę treści następującej:

„Z zalem, opuszczając Polskę, zasylamy Panu serdeczne pozdrowienia i podziękowanie. Odjeżdżamy z najlepszymi wspomnieniami o pięknej Polsce, kraju miłych ludzi”.

Rokowania handlowe polsko-szwajcarskie

Berno, 15. 9. (Pat). Rozpoczęły się tu wczoraj rokowania handlowe polsko - szwajcarskie. Przedmiotem rokowań będzie zawarcie nowego układu kontyngentowego ze Szwajcarią oraz wzajemnych zniżek celnych.

Codos i Rossi

nie dolecieli do Warszawy

Paryż, 15. 9. (Pat). Lotnicy Codos i Rossi oraz Mailloux i Thomasset wystartowali wczoraj rano z Le Bourget. Obaj lotnicy na dwóch aparatach mieli przylecieć do Warszawy bez lądowania i po krótkim postoju wystartować do Moskwy. Po otrzymaniu wiadomości o niepogodzie w Polsce samoloty francuskie około godz. 11 wylądowały w Strassburgu.

Ulgi przy spłacie zaliczek w związku z Pożyczką Narodową

(o) Warszawa, 15. 9. (Pat). W kołach urzędniczych poruszana jest, w związku z subskrypcją Pożyczki Narodowej, sprawa spłaty rat zaliczek, jakie urzędnicy pobrali na nieodzowne wydatki. Związszcza urzędnicy kategorii niższych odczuliby bardzo dotkliwie konieczność równoczesnego spłacania rat zaliczek i rat pożyczki.

Sprawa ta znalazła zrozumienie u właściwych władz. Obecnie rozważane są w Ministerstwie Skarbu możliwości pewnych udogodnień przy spłacie zobowiązań jakie urzędnicy zaciągnęli wobec skarbu państwa.

Za obrazę narodu polskiego — do więzienia

Królewska Huta, 15. 9. (PAT). Przed sądem okręgowym w Królewskiej Hucie odbyła się rozprawa przeciwko niejakiemu Kawalcowi, oskarżonemu o obrazę narodu polskiego i rzucanie grób pod adresem powstańców śląskich. Sąd skazał Kawalca za obrazę narodu polskiego na 18 miesięcy więzienia i za groźby pod adresem powstańców na rok więzienia — łącznie na 2 lata więzienia.

Również wczoraj odbyła się rozprawa przeciwko Kubikowi ze Świętochłowic, oskarżonemu o obrazę narodu polskiego. Kubik został skazany na 7 miesięcy więzienia.

Nasza polityka handlowa

Doniosła rewizja traktatów handlowych

Już tylko cztery tygodnie dzieli nas od daty, w której zgodnie z zapowiedzią wejdzie w życie nowa taryfa celna. Zmiana ona naszą ochronę celną przystosowując ją do nowej międzynarodowej sytuacji gospodarczej, do nowych prądów przejawiających się w międzynarodowej polityce handlowej.

Jest więc to dla Polski chwila bardzo ważna, gdyż wraz ze zmianą taryfy celnej musi nastąpić zmiana wielu dotychczasowych traktatów handlowych z państwami obcymi. Oczywiście, w pierwszym rządzie domagają się rewizji traktaty, w których znajdują się części taryfowe. Pozatem muszą być zmienione i dostosowane do nowej naszej taryfy celnej traktaty konwencyjne. Trzecia grupa traktatów handlowych, oparta na klauzuli największego uprzywilejowania, specjalnych zmian nie wymaga.

Polityka handlowa każdego kraju opiera się o zręby traktatów handlowych. Z tego też względu zmiana przepisów traktatowych wymaga dużej ostrożności, przeczności i przewidywań na przyszłość.

Nie można zbyt bowiem często podawać rewizji obowiązujące traktaty, gdyż w tym wypadku wprowadzony zostałby stan niepewności w stosunki gospodarcze z zagranicą. To też już od roku zainteresowane ministerstwa, a zwłaszcza ministerstwo przemysłu i handlu przeprowadza wielkie prace nad przygotowaniem projektu nowych traktatów z państwami, które znajdują się w najbardziej ożywionych stosunkach wymiennych z Polską.

Przystąpiliśmy do rewizji traktatów taryfowych z Czechosłowacją i Francją. Jednocześnie jednak dążymy do tego, aby wprowadzić również taryfowe traktaty i z temi państwami, z którymi dotychczas łączyły nas tylko umowy, oparte o klauzulę największego uprzywilejowania. Przedewszystkiem w grę wchodzi tu Anglja, Austria, pozatem zaś Włochy, Szwajcaria, Belgja i Holandia. Z temi państwami, poza Czechosłowacją i Francją, musimy mieć szeroko rozwinięte umowy handlowe, gdyż tego wymaga obecny układ kierunku naszego handlu zagranicznego. Anglja odbiera około 20 % całego naszego wywozu. Inne państwa powyżej wymienione pochłaniają poszczególnie mniej, jednak łącznie tych 7 państw zabiera ponad 70 % naszego eksportu. Nic więc dziwnego, że interesy Polski wymagają, aby z państwami temi wymiana towarowa oparta była na przepisach, uwzględniających najżywniejsze interesy Polski.

W ciszy gabinetów ministerjalnych odbywa się obecnie wielka praca, posiadająca niezmiernie doniosłe znaczenie dla przyszłego układu stosunków gospodarczych Polski z zagranicą, a temsamem dla naszego bilansu handlowego. Wiadomą rzeczą jest, że saldo naszego bilansu handlowego stanowi niemal wyłączną podstawę, jedyne źródło pokrywania naszych zobowiązań zagranicznych. Polska mimo trudności, wywołanych powszechnym kryzysem, mimo zmniejszenia dopływu walut obcych do naszej instytucji emisyjnej, z punktualną sumiennością wywiązywało się ze swych zobowiązań wobec wszelkiego rodzaju wierzycieli zagranicznych. Zyskało to nam opinię solidnych kontrahentów, którym można zaufać. Opinię tę musimy utrzymać.

Nie chcemy jednak wprowadzać u siebie żadnych ograniczeń dewizowych, jak to uczyniło już tyle państw. Musimy więc domagać się od zagranicy uwzględnienia najżywniejszych naszych interesów gospodarczych, uznanie naszych wymagań ekspertowych. Każdemu państwu idziemy na rękę w jego przywozie do Polski artykułów, które musimy sprowadzać z zagranicy, wobec ich braku w kraju. Nie możemy jednak zezwolić, aby metody dumpingowe niszczyły czy to naszą produkcję gotową, czy przemysł surowcowy. Wzajemnie za kupowane z zagranicą masowo niektóre surowce przemysłowe, musimy żądać nabywania odpowiedniej ilości towarów polskich, gdyż w przeciwnym razie nasz bilans handlowy szybko okazałby się ujemnym.

Takie są ogólne przesłanki naszej handlowej polityki zagranicznej. Odstąpić od tych zasad nie możemy. Niewątpliwie państwa rokujące obecnie z nami, jak Czechosłowacja, Austria, Włochy, Francja i Szwajcaria, a w przyszłości Anglja, Holandia i Danja, zrozumieją nasze stanowisko i ocenią rzetelną chęć Polski do jak najbardziej pokojowego współzycia gospodarczego ze wszystkimi państwami.

Polska, jako jedno z nielicznych państw na świecie, nie siała zamętu gospodarczego na rynkach międzynarodowych, nie stosowała dumpingu, ostatnia z pośród państw europejskich wprowadziła zakazy przywozu i obecnie jako ostatnie państwo wprowadza bardziej rygorystyczne przepisy celne. Jest więc to z naszej strony nie ofenzywa, lecz obrona. Tem niemniej, zmiany zachodzące w naszym ustawodawstwie celnym są niezmiernie ważne i już dziś przemysł pracujący zagranicą, a także handel zajmujący się eksportem i importem, powinny przygotować się do dostosowania swych prac do nowych przepisów celnych.

Rokowania z czterema państwami o zawarcie umów handlowych

Najbliższe tygodnie będą bardzo pracowite w dziedzinie naszej polityki traktatowej. Polska przystąpiła jednocześnie do rokowań handlowych, zmierzających do rewizji dotychczasowych umów handlowych z kilkoma państwami. Traktaty handlowe z temi państwami mają ulec zmianom, wpływającym z konieczności dostosowania ich przepisów do wchodzących w życie z dniem 10 października rb. nowych norm celnych, wprowadzanych nową taryfą celną.

W Paryżu toczą się już od tygodnia rokowania mające na celu zawarcie traktatu handlowego na miejsce obowiązujących obecnie dwóch umów konwencyjnych. Pertraktacje te rozwijają się dość pomyślnie.

Rozpoczęły się również rokowania handlowe ze Szwajcarią w Bernie. Rokowania te będą miały na celu załatwienie całokształtu spraw kontyngentowych i celnych w handlu polsko-szwajcarskim. Prace przy gotowawczych prowadzone z obu stron przy

wzajemnem porozumieniu pozwalają spodziewać się, że rokowania polsko-szwajcarskie nie napotkają na poważniejsze trudności.

Dnia 15 bm. nastąpi otwarcie w Warszawie rokowań handlowych z Czechosłowacją. Z państwem tem łączył nas dotychczas najobszerniejszy pod względem części taryfowej traktat handlowy.

Część taryfowa dotychczasowego traktatu polsko-czechosłowackiego będzie dostosowana do nowych norm przyszłej taryfy celnej.

Wreszcie, jeśli chodzi o Austrię, to traktat handlowy jest niemal w całości przygotowany i uzgodniony. Polska oczekuje obecnie na ostatnie propozycje austriackie, dotyczące nielicznych niezgodnionych dotąd kwestji.

Ostateczne zakończenie rokowań polsko-austriackich nastąpi po ustaleniu tych przeszkód technicznych.

Nowy kłopot z rasą Wagnera

List otwarty Hubermana

„Times” ogłasza obszerny list otwarty Bronisława Hubermana. Podaje on do wiadomości opinii publicznej swoją korespondencję ze znakomitym dyrygentem niemieckim Furtwaenglerem, który powołany na czoło specjalnej komisji rządu Hitlera do kontrolowania życia muzycznego w Niemczech, zwrócił się do Hubermana, prosząc go o przybycie do Niemiec, celem wzięcia udziału w słynnych koncertach filharmonicznych. Huberman odmówił swego udziału, zamieszczając na łamach „Timesa” motywy tego kroku. Znakiem skrzypek polski, powołując się na Toscaniniego, Paderewskiego i braci Buschów, podkreśla, iż dumny jest, że może zaliczyć się do

tego grona muzyków. Huberman zaznacza, że zapraszając wybitnych wirtuozów rząd niemiecki miał na myśli jedynie przyciągnięcie publiczności na koncerty, które w przeciwnym razie świeciłyby pustkami i dawałyby deficyt.

Artysta podkreśla również, że obecni strażnicy „kultury niemieckiej” świadomie ignorują prawdopodobieństwo żydowskiego pochodzenia Ryszarda Wagnera i epokową rolę w historii muzyki, jaką odgrywają Antoni Rubinstein, Mendelsohn i Joachim. W końcu swego listu zauważa Huberman, iż oprócz niego odmówił również swego udziału w koncertach w Niemczech Casals, Cortot, Schnabel, Menuhin i Horowicz.

200 tysięcy osób wycięto w pień Okrucieństwa chińskich bandytów

Z Szanghaju donoszą że z północnej części prowincji Sze Czu An nadchodzą wiadomości o okrucieństwach popełnionych przez bandytów chińskich. Miasta Tung — Ciang, Nang-Kiang i Pa Czung zostały doszczętnie splądrowane i puszczane z dymem. Około 200000 osób wycięto w pień. We wsi koło Pa-Czung bandyci wymordowali całą ludność i pozosta-

wili przy życiu tylko 7 żebraków.

W Czang-Czi pochowano 600 osób żywcem. Również w Taha Pu 700 mężczyzn, kobiet i dzieci zakopano żywcem. W Nan-Kiang z ciał zamordowanych utworzono wielki stos. W Pa Czung 1600 ludzi zostało wyprowadzonych na plac i wymordowanych ogniem karabinów maszynowych.

Rolnictwo przyczyni się do powodzenia Pożyczki Narodowej

Prezes Państwowego Banku Rolnego i b. minister rolnictwa, p. Seweryn Ludkiewicz w sprawie Pożyczki Narodowej oświadczył

— Pożyczka Narodowa jest jeszcze jedynym dowodem zdecydowanej woli Rządu, by utrzymać dotychczasowy niezachwiany stan naszego pieniądza, wyróżniający tak chlubnie Polskę jako jedno z nielicznych dziś państw rozważnie i uczciwie prowadzące swe gospodarstwo społeczne.

Pomimo powszechnej ciężkiej sytuacji gospodarczej i znacznie zmniejszających się w związku z tem wpływów skarbowych, Rząd polski od kilku lat daje sobie radę, zużywając na pokrycie deficytu budżetowego dawne zasoby pieniężne, oraz

przeprowadzając różne racjonalne operacje finansowe. Dopiero obecnie Rząd odwołuje się do społeczeństwa o czynną współpracę nad dziełem utrzymania zdrowych podstaw gospodarstwa państwowego, gdy rządy państw zachodnich skorzystały z tego środka już dużo dawniej i w dużo szerszych rozmiarach. Pożyczka Narodowa jest w dzisiejszej sytuacji najzdrowszym sposobem pokrycia niedoboru budżetowego.

Powodzenie tej pożyczki ma duże znaczenie dla rolnictwa, którego produkcja obliczona jest na dłuższe czasokresy, gdyż zachęci je do dalszych ciężkich wysiłków nad osiągnięciem równowagi w gospodarstwie rolnem — w atmosferze pełnej swia-

Zgóra 600 tys. zł. Związek Bekonowy na pożyczkę

Polski Przemysł Bekonowy zadeklarował swój udział w Pożyczce Narodowej w umiarkowanej zgórą 600 tys. zł.

Na sumę tę złożył się udział fabryk bekonowych i Polskiego Związku Bekonowego wysokości 500 tys. zł, sekcji eksportowej Zwa przy Związku Bekonowym 40 tys. zł, resztę sumy wypełni udział pracowników zatrudnionych w przemyśle bekonowym oraz fabryk należących do gdańskiego związku bekonowego.

Cwierz miliarde złotych z ubezpieczeń inwalidzkich

Od Nowego roku rozpocznie działalność zakład Ubezpieczeń inwalidzkich dla robotników. Roczne wpływy z tytułu tego ubezpieczenia wahać się będą w granicach od 200 do 250 milionów złotych.

Fenieważ prawo do renty rozpocznie się dopiero po 5 latach ubezpieczenia, zbierane więc w ciągu tego czasu składki lokowane będą jako rezerwa w publicznych papierach państwowych.

Kwota ta sięgająca rocznie ćwierci miljar da złotych przyczyni się poważnie do zasilenia życia gospodarczego kraju.

Paderewski przybywa do Polski

Prasa poznańska donosi, że w dniach najbliższych przyjeżdża na 2-tygodniowy pobyt wyciecznikowi Ignacy Paderewski.

Mistrz Paderewski zamieszka w Laskach, pow. kępiński, który to majątek jest własnością Uniwersytetu Poznańskiego. Majątek ten został w roku 1920 wykupiony z rąk niemieckich przez śp. Heljordora Święcickiego — pierwszego rektora Uniw. Poznańskiego, od rodziny hrabiów Thrun-Taxis. Pobyt Ignacego Paderewskiego ma charakter ściśle prywatny.

Amerykańska walka z kryzysem Poprawa za oceanem odbiła się i w Europie

Krąży pogłoski, że prezydent Roosevelt jest niezadowolony z powolnego spadku bezrobocia. Liczba bezrobotnych, obliczana na 13 milionów przy początku kampanji, podjętej w kwietniu przez prezydenta, zmniejszyła się od tego czasu zaledwie o 2 miliony. Dobre i to. Roosevelt uważa również, iż ceny produktów rolniczych wznoszą się zbyt powolnie i niewystarczająco w porównaniu do cen innych artykułów. Podobno prezydent pragnąłby, aby zwykła cen produktów rolniczych osiągnęła jeszcze 60 procent w stosunku do cen obecnych. Prezydent zamierza wywrzeć nacisk na banki, aby udzieliły drobnym kupcom niezbędnych kredytów, umożliwiających im do czasu ożywienia sprzedaży pokrycie kosztów dodatkowych, wynikających z nowowydanych ustaw. Wielkie magazyny stwierdziły w ciągu sierpnia powiększenie się obrotów o 4 procent w porównaniu do obrotów lipcowych.

Ucieczka kapitałów z Niemiec

Minister Gospodarki Rzeszy wydał zarządzenie do Urzędu centrali dewiz, które ma na celu opanowanie ucieczki kapitałów z Niemiec, gdyż zjawisko to w ostatnich czasach znacząco się specjalnie zwiększyło. Ucieczka ta ma się odbywać za pośrednictwem rozrachunków z firmami eksportującymi towary z Niemiec, lub też drogą wywozu towarów.

Nowowydane zarządzenie zaostrza m. in. przepis o składaniu deklaracji przy wyjeździe i eksporcie.

Europa składa hołd Polsce, Jej Wodzowi i Armji w rocznicę odsieczy wiedeńskiej

Wepaniałe uroczystości z okazji 250-letniej rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej przekształciły się w wielką manifestację międzynarodową na cześć Polski. Prasa państw zaprzyjaźnionych z nami zamieszcza szereg artykułów sławiących chwałę wiekopomną oręża polskiego i nawiązuje do dziejowej roli Polski — Przedmurza Chrześcijaństwa, która i dziś trwa wiernie na swym rycerskim, — tradycją wieków przekazanym nam przed sławną przeszłością — posterunku.

SOBIESKI I PIŁSUDSKI

W uzupełnieniu głosów prasy belgijskiej, należy zanotować artykuł organu stronnictwa liberalnego „L'Independance Belge” wstępny, poświęcony królom Sobieskiemu i Marszałkowi Piłsudskiemu. Po streszczeniu historycznego przebiegu bitwy pod Wiedniem i porównaniu do zwycięstw nad bolszewikami, pismo stwierdza, iż Polska zajmuje dzisiaj zaszczytne postępowanie w Europie. Jej rola historyczna nie jest jeszcze skończona w wypełnieniu niezwykle trudnego zadania. Na szczęście ma ona przykłady wielkich osobistości: Piłsudskiego dzisiaj i Sobieskiego 250 lat temu. Ludzi tych łączy niezwykle podobieństwo. W zakończeniu autor artykułu pisze: Po uratowaniu Europy przed grozą otomańską, Sobieski czynił wysiłki podobnie, jak teraz Piłsudski, w celu skonsolidowania zwycięstwa i zorganizowania Polski.

Obóz półkiszycyca

Wśród licznych zagranicznych artykułów napisanych z okazji uroczystości wiedeńskich wyróżnia się prześliczny opis Odsieczy pióra świetnego publicyście francuskiego p. Arbellot we francuskim „Temps”, zamieszczamy poniżej w obszernym streszczeniu:

„W pobliżu Wiednia na wzgórzu wznoszącym się ponad miastem i wstęgą Dunaju, leży uroczą wioska opasana wieńcem winnic, gdzie dobrze jest poświęcić w tych dniach chwilę kilka na rozpamiętywanie czasów, które minęły. Jest to Grinzing o ukwieconych trawnikach, gdzie chętnie zatrzymują się turyści, by skosztować białego wina, które się tu podaje w białych flakonach kwadratowych „topetkach” i pomarzyć o uśpionych legendach, które drzemia w tem romantycznym ustroniu.

Tu właśnie rozpościerał się przed 250 laty obóz turecki. Zbudowany został w jednej niemal chwili w dniu 14 lipca 1683 r. i rozpostarł się w kształcie półkiszycyca na przestrzeni 6 kilometrów pomiędzy Wiedniem a wodami Dunaju. Namioty wyrosły w ciągu jednej nocy, jak różnokolorowe grzyby. Jeden z nich z zielonego jedwabiu królował nad całem tem miastem obozowem, nad którym powiewały sztandary Wielkiej Partii. Wezyr Kara Mustafa wraz ze swymi Tatarami i Janczarami dotarł do celu wyprawy: Wiedni wraz ze swemi bogactwami wpadnie mu w ręce. Wszakże już Leopold Habsburg i cesarzowa ratowali się ucieczką! Armja turecka znała tajemnicę, jak terorem pokonać małą armję Kaisersteina, a liczyła też na to, że głód przyjdzie jej z pomocą, by pokonać ludność cywilną.

SERCE CHRZEŚCIJAŃSTWA STANEŁO NA CHWILĘ.

To też oblegający pewni zwycięstwa rozgospodarowywali się zwolna, wypoczywali i budowali wedle przepisów rytualnych i z przepychem wschodnim prawdziwe miasto usiane ogrodami i fontannami. Wezyr przywoził ze sobą harem, muzykę, ukochane swoje zwierzęta i luksusową lektykę, która oczekiwała go zawsze przed namiotem, skąd udawał się na oglądanie podkojców. Wiedeńscy ukryci za szafkami słuchali ryku słoni, muzyki cymbalistów i pieśni muezyna i lek ich ogarniał przed tą orjentálną nieznaną potęgą.

M. I-B. Mortek, historyk oblężenia Wiednia, opowiada, że „Serce chrześcijaństwa stanęło na chwilę”, gdy tureckie wojska nadszły.

Ludwik 15-ty wahał się przed rzuceniem się w wir wojny, z której nie widział pożytku i korzyści dla Francji. Nadaremnie zwracał się do niego papież Innocenty 11-ty jako do króla „najstarszej córki

Kościola”. Wreszcie zwrócił się ku Polsce, gdzie panował wówczas rycerz nawpół „święty”, nawpół „krzyżowiec”, król Jan Sobieski. Nuncjusz i wysłannik cesarza przybył do Krakowa i rzucił się do nóg królowi.

Cała Europa do Sobieskiego

Gdy Sobieski opuścił swoje ogrody w Wilanowie i zdecydował się poprowadzić swą armię na odsiecz Wiedniowi, zapanało wprost uniesienie. Król hiszpański przysłał cesarzowi pieniądze. Regent Portugalji uczynił tak samo, przyczem na dowód radości i to płomiennej radości, kazał spalić kilku żydów. Italja rozpisala subskrypcję i, jak pisze Morton, kardynałowie sprzedawali swe złote talerze a „papież podtrzymywał tę gorliwość, która gorzała w Europie od Wilna aż do Oporto”. Podniecenie ogólne niczy nie pomogło, gdyby Jan Sobieski nie był wielkim wodzem, którego wytrwałość i śmiałość znali i lękali się Kozacy i Turcy.

11-go września Sobieski przekroczył Dunaj i wiedeńscy mogli ujrzeć z poza swoich szaniców, jak w słońcu błyszczały broje polskich rycerzy. Wezyr obudzony ze swych marzeń zwołał swych paszów i zorganizował obronę, rozmieszczając wojsko tureckie pomiędzy Grinzing'em a Heiligenstad.

ARCYDZIEŁO SZTUKI WOJENNEJ.

Ale Polak miał swój plan, z którym się zwierzył Elektorowi bawarskiemu i księżom niemieckim, którzy go powitali w Leopoldsbergu. Dzień 12 września był arcydziełem sztuki wojennej.

Król polski strojny w jedwabną tunikę koloru nieba, w zbroi i hełmie, mając syna u boku, stanął o świcie na czele armji chrześcijańskiej, liczącej 80.000 ludzi.

O godz. 6 wieczorem Sobieski zatrzymał swego rumaka przed namiotem z zielonego jedwabiu wielkiego Wezyra. Kara Mustafa, porzuciwszy swój harem i swoje słonie, złote szable i broń wysadza na szafirami uszedł, salwując swe życie, zapomniawszy nawet w pośpiechu „święte” chorągwi proroka!

Łatwo sobie wyobrazić z jakim entuzjazmem Wiedeń nekany głodem i chorobami witał swe oswobodzenie, gdy Sobieski i jego rycerze w srebrnych zbrojach przy dźwiękach Te Deum wkroczyli do Wiednia.

Powyższy opis Odsieczy Wiedeńskiej przepojony jest prawdziwym uniesieniem zachwytu dla króla Polski i jego „srebrnych” rycerzy. I dziś Wódz i Wojsko Polskie po wiekowej niewoli stoją znowu na szanicach Rzeczypospolitej, gotowi pełnić nadal dziejowe posłannictwo naszej Ojczyzny, którą dawniej Turcy Lwem Lechistanu zwali.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej w Poznaniu



Pan Prezydent Rzeczypospolitej na otwarciu wystawy „Przyroda, zdrowie i opieka społeczna”, urządzonej w ramach obradującego tam zjazdu lekarzy i przyrodników. Na lewo p. wojewoda Raczynski i gen. dr. Rouppert, na prawo — wiceminister WR i OP ks. Żongolłowicz i dowódca O. K. w Poznaniu gen. Frank

Najmłodszy legjonista

z meldunkiem u Marszałka Piłsudskiego w Zaleszczykach

Marszałek Piłsudski przyjął w Zaleszczykach, jak donosi jedno z pism, swego najmłodszego żołnierza Pierwszej Brygady Legjonów.

Było to w roku 1914, przed bitwą pod Łowczówkiem. Komendant sam obchodził wszystkie posterunki. W siwej burce, z rękoma wsu niętami w kieszeni, szedł zwolna, od czaty do czaty. Obchodził jak ojciec te posterunki, na których jego dzieci walczyły.

Stanął przed jednym. A na warcie stał

młody chłopiec. Miał czternaście lat i już poszedł do Legjonu. Najmłodszy żołnierz I Brygady. Ujrzał komendanta. Trzasnął nogami. Zerwał z ramienia karabin, by zasalutować. I w tem karabin wypadł mu ze zgrabnych rąk i potoczył się pod nogi Komendanta.

— Co się wam stało? — padło pytanie.

— Obywatelu Komendancie, miałem stać na warcie półtorej godziny. Zapomnieli mnie

zmienić. Stoję już dwie i pół godziny. Zmarłem, obywatela Komendancie i nie mogłem karabinu utrzymać.

Odwrócił się komendant Piłsudski, by ukryć uśmiech pięknie zakłopotania, który mu wykwitł pod wąsem. I poszedł, by wydać rozkaz zmiany warty.

Wiele, wiele lat później, na zjeździe legjonistów w Wilnie przemawiał marszałek Piłsudski. Opowiadał swym towarzyszom broni swe wspomnienia z owych pięknych, romantycznych dni walk I Brygady. I wspominał o swym najmłodszym żołnierzyku, który karabin ze zgrabiających rąk wypuścił.

...gdy tak patrzałem w jego oczy, gorzkie lejące łzy, zrozumiałem wartość naszego czynu. Czy żyje on jeszcze, ten mój najmłodszy żołnierz?

Żył. Przetrwiał wojnę. Dziś jest komendantem strazy granicznej w Horodecu. Nazywa się Kazimierz Janicki. W sobotę rano przyjechał zameldować się do Zaleszczyk. I dla niego jednego Marszałek uczynił wyjątek. Przyjął swego najmłodszego żołnierza z I Brygady, który płakał ze wstydu, że karabinu nie mógł w zgrabiających rękach utrzymać.

Niema już kryzysu w Poznaniu Zaczyna się poprawa

„Dziennik Poznański” zamieszcza przebieg rozmowy, jaką odbył współpracownik tego pisma z prezydentem miasta p. Ratajskim. Oto co mówi wódz tego miasta.

Jestem ze wszechmiar zadowolony z Wystawy Zdrowia. Zapelnili szczerze interesującym i na wysokim poziomie stojącym materiałem wystawowym 48 tysięcy metrów kwadratowych powierzchni — to sztuka nielada. Jeżeli sztuka ta nam się udała, to jeden w tem dowód więcej, że Wystawa była potrzebna. Wiem że jeszcze

od czasów Pewuki ludzie gniewają się na rzekomo zbyt szeroki rozmach gospodarki miejskiej śmiem jednak twierdzić, że dzięki Pewuce Poznań o rok później wszedł w kryzys.

— A dziś?

— Dziś muszę stwierdzić, że pomyliłem się... przypuszczałem, iż bieżący rok budżetowy będzie ciężki dla miasta. Tymczasem już zaczyna się poprawa i bieżący rok jest dla Poznania rokiem — końca kryzysu. Obecna wystawa da miastu duży zarobek.



Pod znakiem swastyki

Na granicy czesko-niemieckiej.

Komunikat urzędowy ogłoszony w Pradze stwierdza, że na przejściu granicy niemiecko-czechosłowackiej stoją stale umundurowani hitlerowcy, którzy odsyłają zpowrotem turystów niemieckich, pragnących się udać na terytorium, czeskosłowackie. Posterunki te szereg wśród turystów niemieckich pogłoski, że zostaną w Czechosłowacji aresztowani i osadzeni na kilka miesięcy w więzieniu.

Za austriacką barjerą.

Konflikt graniczny w Hallien został zlikwidowany. Graniczne władze bawarskie zaarrestowały dwóch członków austriackiego ochotniczego korpusu granicznego i odstawiły ich do Monachjum. W odpowiedzi na to minister Fey polecił aresztować 10 narodowych socjalistów w Salzburgu. Dnia 12 bm. bawarscy więźniowie zostali wypuszczeni na wolną stopę, wobec czego również i władze austriackie wypuściły na wolność aresztowanych narodowych socjalistów.

Tajemnica rzeki.

Z Laufen (Górna Bawaria) donoszą, że z nurtów rzeki Salzath wyłowiono zwłoki 30 letniego narodowego socjalisty Notheggera z Oberndorf w Austrii. Według informacji prasy, Nothegger zbiegł do Bawarii w końcu lipca br. przy zmarłym znalazł rewolwer i sztylet.

Odezwa Episkopatu.

Przewodniczący konferencji niemieckich biskupów katolickich w Fuldzie kard. Bertram wystosował do wschodnio-niemieckiego katolickiego związku robotniczego pismo, w którym w imieniu całego episkopatu przestrzega przyrządy i zarządy związków przed rozwiązaniem katolickich organizacji robotniczych.

Popieraj L. O. P. P

Olbrzymia katastrofa na Saturnie w odległości półtora miljaroda km. od ziemi

Planetę Saturn dzieli od ziemi naszej odległość co najmniej półtora miljaroda kilometrów. Kto ogląda Saturna przez teleskop, ten widzi kulę otoczoną trzema pierścieniami świetlistymi. Pierścienie te, jak twierdzą astronomowie, nie są pierścieniami właściwymi, lecz raczej rodzajem obręczy złożonych z małych, najmniejszych księżyców i pyłu kosmicznego. W przestrzeni kosmicznej przedstawiają się one w postaci pierścieni, w rzeczywistości zaś jest to nagromadzenie pyłu kosmicznego.

Powierzchnię samego Saturna nie można dostrzec przez najlepszy nawet teleskop, skrywa ją zawsze przed okiem ludzkim nieprzebita zasłona chmur i mgieł. Widzi się coprawda szereg ciemniejszych i jaśniejszych smug, ale nie są one odbiciem powierzchni planety, lecz należą do chmurnego otoku planety. Za tą zasłoną znajduje się zapewne wrzący i buchający ogniem ocean rozpalonych gazów lawy i mas, gdyż według danych współczesnej fizyki Saturn i Jowisz znajdują się jeszcze w okresie trwania, powierzchnia ich nie jest jeszcze wy-

studzona i kora zwierzchnia musi się znajdować w stanie nawpółpłynnym.

Otóż na tej to powierzchni Saturna wykrył przez teleskop dr. Weber białą plamę. Średnica tej plamy mogła wynosić na miarę ziemską około 40.000 kilometrów, t. zn. długość naszego równika. Plama na Saturnie jest niewątpliwie, jak twierdzą astronomowie, odbiciem świetlnym gigantycznego wybuchu gazów i rozpalonej lawy, jaka się musi odbywać na powierzchni planety. Taką samą plamę, tylko barwy czerwonej, zauważono przed dwu dziesięciu laty na Jowiszu. Był to gigantyczny wybuch, katastrofa o wymiarach kosmicznych. Plama ta jaśniała na powierzchni Jowisza przez szereg lat i dzisiaj jeszcze moż-

na zaobserwować jej kontury, choć bardzo już słabe i blade. Katastrofa na Saturnie ze względu na swe rozmiary mogłaby być przyrównana do wybuchu wulkanu Krakatau, na morzu między Jawą a Sumatrą.

Wybuch ten pochłonął wówczas całą wyspę, dziesiątki miast i wsi, a morze zalalo w ciągu kilku sekund całe wybrzeże Sumatry na kilka km. wgląb. Gdyby wybuch Krakatau z wielokrotnością powiększył kilka tysięcy razy, otrzymalibyśmy wówczas słabą kopję tego co się stało i dzieje się jeszcze na powierzchni Saturna.

Odległość której przedziela nasz glob od Saturna, nie pozwala nam, ani odczuć ani obserwować katastrofy.

Ze świata

— Szwedzki mistrz w rzucie dyskiem Anderson ustanowił nowy rekord swojego kraju wynikiem 49,68 m. Dawny rekord wynosił 48 m. 2 cm.

— Za zniesieniem prohibicji wypowiedziały się Stany Meryland i Minnesota. Dotychczas 28 stanów głosiło przeciwko prohibicji. Po przyjęciu podobnej uchwały jeszcze przez 9 stanów prohibicja zostanie zniesiona.

— Wystawa w Rzymie. W grudniu br. odbędzie się w Rzymie międzynarodowa wystawa sztuki religijno-kościelnej (Arte Sacra). Na wystawie tej Polska reprezentowana będzie głównie w działach grafiki i architektury kościelnej. Dział ten organizuje Tow. Szerzenia Polskiej Sztuki wśród obcych.

— Francja i polscy emigranci. W Paryżu utworzony został komitet centralny, złożony z wybitnych osobistości politycznych, który postawił sobie za zadanie przeprowadzić i ułatwić naturalizację emigrantom polskim, zamieszkałym we Francji. Urodzeni rolnicy i żołnierze — pisze jeden z dzienników — Polacy po adoptowaniu ich i ich potomstwa przez nową ojczyznę, wyrównaliby naszą zniżkę urodzin. Komitet postanowił przyjść z konkretną pomocą emigrantom, spodziewając się, że tą drogą uda mu się zjednać ich dla przyjęcia obywatelstwa francuskiego.

Kradzież „Gwiazdy Polarnej” z okna jubilerskiego w Londynie

W City londyńskiej dokonano zuchwałej kradzieży z wystawy składu jubilerskiego wspaniałego 80-karatowego brylantu, znanego pod nazwą „Gwiazdy Polarnej”. Rabusie podjechali do składu samochodem, wybili szybę i porwawszy brylant, umknęli tym samym samochodem. Do tychczas nie zdołano rabusiów schwytać.

Murzyni wychłostali Anglika

Sąd ekspedycji karnej uniewinnił sprawców

W miejscowości Palapye Roads w kraju Boernanów w południowej Afryce, odbyło się sensacyjne śledztwo prowadzone przez angielską ekspedycję karną z powodu samosądu boernanów nad obywatelem brytyjskim Mac Intoshem.

Na czele komisji stanął wiceadmirał Evans, któremu towarzyszyło 200 strzelców i bateria artylerji. W miejscowości gdzie zasiadła komisja, zgromadziło się 5 tys. tużniaków.

Ekspedycja karna jednakże spaliła całkowicie na panewce, z powodu przyłączonego materiału, przedstawionego przez przywódcę boernanów Czekediego przeciwko Mac Intoshowi, któremu sąd tubylców wymierzył ka-

re chłosty. Przewód sądowy, przeprowadzony na miejscu stwierdził winę Mac Intosh'a, a także ujawnił, że Czekedy kilkakrotnie protestował wobec administracji brytyjskiej, z powodu zachowania się obywatela Anglika. Punktem kulminacyjnym zaś orzeczenia sądowniego była deklaracja Mac Intosh'a, iż przyznaje on swoją winę i prosi o niepodjęcie żadnej akcji przeciwko Czekedemu. Sąd, ustanowiony przez ekspedycję karną, zdecydował wobec tego, że Mac Intosh ma być wydany z terytorjum tubylców wobec pożałowania godnych dowodów, jakie przeciwko niemu istnieją.

Wyrok ten wywołał w Londynie wielkie wrażenie.

Jak i gdzie należy palić? Ciekawe badania na statkach „Polskarob”

Nasz rozwój wywozu węgla polskiego, zawdzięczamy w głównej mierze wartości jakościowej naszego węgla, który wydając wielką ilość ciepła, spala się prawie całkowicie, pozostawiając znikomy procent popiołu. Czyli węgiel polski posiada wszystkie zalety węgla bunkrowego i jako taki jest bardzo poszukiwany na rynku europejskim i afrykańskim.

Polski węgiel bunkrowy współzawodniczy skutecznie z węglem angielskim, wypierając go prawie całkowicie z portów skandynawskich. Naprzykład w norweskiej stacji bunkrowej w Aalesund w węgiel polski dostarczany przez statki „Polskarob”, zaopatrują się wszystkie okręty, płynące do Islandji, Nordkapu, Szpitzbergu, Archangielska, na Morze Białe i Ocean

Lodowaty Północny. Dodać należy, że jeszcze kilka lat temu tę ważną stację bunkrową obsługiwał wyłącznie węgiel angielski.

Powodzenie węgla polskiego zawdzięczamy temu, że polskie kopalnie produkowały węgiel wielu gatunków w skali o wielkiej rozpiętości, kopalnie zaś angielskie dostarczały węgiel tylko dwugatunkowy — drobny i gruby. Koncerny węglowe angielskie, zrozumiawszy w czym kryje się źródło powodzenia polskiego bunkru, rzuciły w ostatnich miesiącach na rynek skandynawski węgiel rozmaitego gatunku, przetwarzany do tego celu specjalnymi maszynami, dzięki czemu wyparły częściowo węgiel polski ze Szwecji.

Koncern węglowy „Polskarob”, chcąc nadal zapewnić powodzenie naszemu węglowi polecił swemu inżynierowi, p. Goebelowi, przeprowadzić szereg badań użyteczności węgla na statkach morskich rozmaitego typu. Inż. Goebel przeprowadził więc badania na kilku okrętach, ostatnio na statku „Robur III” i doszedł do bardzo ciekawych rezultatów, które mogą mieć kolosalny wpływ na zwiększenie wywozu bunkru polskiego. Przy pomocy specjalnie czułych narzędzi inż. Goebel między wieloma spostrzeżeniami odkrył, że przy zastosowaniu do każdego typu statku właściwego gatunku węgla, można zaprowadzić znaczne oszczędności, pozostawiając do załadowania, pochylenia na fali itd., używa się czasami za dużo węgla, czego można uniknąć przy umiejętnym paleniu.

Drugi oficer-mechanik na statku „Robur III”, opowiadał nam, że inż. Goebel po umieszczeniu w swojej kabine całego szeregu pirometrów, manometrów, chronometrów i innych narzędzi, nie schodząc do kotłowni, wiedział o wszystkim, co się tam dzieje i prostował telefonicznie popełnione błędy przy paleniu pod kotłami. Inż. Goebel telefonował np. do działu maszyn i zawiadywał oficerem-mechanikiem, że pod taki a taki kocioł palacz narzucił węgiel za nadto na bok, przez co w kotle znajduje się mało pary — lub, że nad paleniskiem „x” znajdują się małe otwory przez które wchodzi nadmiar powietrza i spala się za dużo węgla bez użyteczności.

W każdym wypadku oficer-mechanik przekonywał się o słuszności spostrzeżeń inżyniera.

Inż. Goebel przeprowadzi jeszcze badania na statku „Kościuszko” i innych statkach pasażerskich. Niewątpliwie, ciekawe te badania staną należycie wykorzystane i przyczynią się do umiejętnego użytkowania węgla, a także będą miały duży wpływ na zbyt polskiego węgla bunkrowego.

Hydroplan-olbrzym spuszczono na wodę w Francji

W Paryżu opuszczono wczoraj na wodę nowy wielki płatowiec wodny zwany „Bizereta”, którego budowę rozpoczęto przed 8 miesiącami na zamówienie marynarki wojennej francuskiej. Hydroplan ten bez ładunku benzyny waży 14 ton. Objętość skrzydeł wynosi 35 metrów, długość 22 m. Hydroplan zaopatrzony jest w trzy niezależne od siebie motory po 800 KM każdy. Załogę aparatu normalnie stanowić będzie 6 ludzi. Hydroplan zaopatrzony jest w stację radiotelegraficzną nadawczą - odbiorczą. Przeznaczony on jest do patrolowania i obserwacji z wielkich odległości od bazy. Posiada też opancerzoną kabinę. Próba startu nowego olbrzyma powietrznego będzie odbywała się przez kilka dni, poczem „Bizereta” uda się do Saint Raphael, gdzie ma nastąpić urzędowe przejście samolotu.

Śpiączka w Ameryce szerzy się w zaintrawizacyju sposob

Epidemia śpiączki rozszerza się. Tak na przykład w stanie Minnesota miały miejsce 22 śmiertelne wypadki, w stanie Michigan 5, w stanie Wisconsin 5 wypadków.

General Cumming, szef urzędu zdrowia, wyjechał z Waszyngtonu w towarzystwie grona wybitnych uczonych i specjalistów na objazd miejscowości, dotkniętych epidemją śpiączki.

Masowe zatrucie na dożynkach pod Kowlem

W majątku Mysłów pow. łukowskiego służba folwarczna urządziła dożynki. Właściciel majątku przyjął uczestników poczęstunkiem, po którym kilkadziesiąt osób zachorowało z objawami zatrucia. Onufry Kargol zmarł, a 40 osób jest bardzo ciężko chorych.

Władze zorganizowały pomoc lekarską.

Trzej współnicy morderców śp. Hołowki przed sądem przysięgłych w Samborze

W dniu 19 września przed sądem przysięgłych w Samborze rozpoczyna się proces trzech Ukraińców, oskarżonych o współudział w zamordowaniu ś. p. Tadeusza Hołowki, który 29 sierpnia 1931 padł pod kulami morderców.

Przed sądem stają: Aleksander Buj lat 20, portjer pensjonatu w Truskawcu, w którym mieszkał ś. p. Hołowko, Mikołaj Motyka lat 21, uczeń 8 klasy i Roman Baranowski, lat 29, student politechniki.

Sprawa zamordowania Tadeusza Hołowki nie była dotychczas bezpośrednim przedmiotem rozprawy sądowej. W procesie, który się toczył przed sądem lwowskim w końcu grudnia 1932 roku, o napad na pocztę w Gródku Jagiellońskim, a który zakończył się wyrokiem śmierci wykonanym na Wasylim Bilasie i Dymitrze Danyłyszynie, sprawa morderstwa w Truskawcu była omawiana na przewodzie sądowym. W czasie tego procesu odczytano zeznanie złożone

przed sędzią apelacyjnym śledczym przez Bilasa, w którym tenże przyznaje się do popełnienia morderstwa wspólnie z Danyłyszynem. Według tego zeznania, z rewolweru Bilasa padły cztery strzały w kierunku posła Hołowki, podczas gdy drugi współnik Danyłyszyna strzelał dwa razy.

Na przewodzie sądowym we Lwowie Bilas cofnął swoje zeznanie, a Danyłyszyn odmówił wszelkich wyjaśnień. Jako świadkowie zeznali wówczas Mikołaj Motyka w obszernym zeznaniu stwierdził pod przysięgą, iż morderstwa posła Hołowki dokonali Bilas i Danyłyszyn. On sam był wówczas w Truskawcu. O zamierzonym morderstwie wiedział. W czasie, kiedy mordercy szli dla dokonania swego krwawego dzieła, Motyka robił sobie „manicure” dla uzyskania alibi.

W czerwcu b. r. odbyła się we Lwowie rozprawa sądowa przeciwko Motyce o należenie do O. U. N., w wyniku której on został skazany

na dwa lata więzienia. W czasie tego procesu Motyka, który w sprawie o napad na pocztę w Gródku Jagiellońskim był jednym ze świadków oskarżenia, usiłował cofnąć swoje zeznanie w sprawie morderstwa posła Hołowki opisał szczegółowo okoliczności towarzyszące czynnościom przygotowawczym do mordu. Jego rola polegała na informowaniu Bilasa o trybie życia posła Hołowki. Jako portjer pensjonatu, w którym mieszkał ś. p. Hołowko miał on możliwość dokładnej obserwacji i ułatwienia mordercom wejścia i ucieczki z miejsca morderstwa.

Trzeci oskarżony który stanął przed sądem w Samborze, Baranowski, nie był jeszcze świadkiem w żadnej ze spraw ukraińskich terrorystów.

Ze względu na znaczną liczbę świadków i obfitość materiału dowodowego rozprawa potrwa czas dłuższy. Powołanych zostało 50 świadków i 4-ch ekspertów.

Nasz numer specjalny

który wydajemy w dniu 24 bm. to jest w dniu

Kongresu Kupiectwa Polskiego

jest doskonałą okazją korzystnej reklamy dla Kupiectwa Polskiego.

Pomorze na rynki zagraniczne

Narada gospodarcza w sprawie naszego wywozu

W auli Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu odbyła się zwołana przez p. wicewojewodę dr. Seydlitz konferencja przedstawicieli sfer gospodarczych Pomorza, poświęcona zagadnieniom wzmoczenia wywozu produktów pomorskiego przemysłu przetwórczego na rynki obce. Posiedzenie było jednym z etapów ogólnokrajowej akcji wzmoczenia eksportu, zainicjowanej przez Komitet Ekonomiczny Ministrów i prowadzonej pod kierownictwem Ministerstwa Przemysłu i Handlu w porozumieniu z organami samorządu gospodarczego.

Konferencję zagał p. wicewojewoda dr. Seydlitz, wyjaśniając cel jej zwołania i znaczenie podjętej inicjatywy dla gospodarki krajowej w ogóle, a pomorskiej w szczególności, poczem udzielił głosu referentowi z ramienia Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni, p. dyr. Krupskiemu.

WYMOWA CYFR

Pan dyr. Krupski przedstawił zebranym rolę Pomorza w ogólnopolskim eksporcie przytaczając szereg cyfr, charakteryzujących wewnętrzny obrót towarowy naszej dzielnicy. Referent wskazał na wzbudzający troskę ogólny fakt spadku eksportu pomorskiego zagranicę, który w poszczególnych działach przybiera dość znaczne rozmiary. Tak np. gdy w roku 1931 wyeksportowano zboża za ogólną sumę przeszło 15 milionów złotych, to w roku ubiegłym eksport ten spadł do 3.500.000 zł. Równie niepomyślnie kształtuje się sytuacja w dziale ziemniaków, których wywóz wyniósł w roku 1931 równowartość 2700000 zł, w roku ubiegłym zaś 613000 zł. Mąki wyeksportowano w roku 1931 za 3200000 zł, w roku 1932 za 1627000; cukru w roku 1931 za 13750000 zł., w roku 1932 za 6814000; bekonów w roku 1931 za 21135000 w roku 1932 za 17340000; wyrobów gumowych w roku 1931 za 4078000 w roku 1932 za 2069000, wyrobów metalowych w roku 1931 za 1540000 w roku 1932 za 746000 zł. itd.

Cyfrы powyższe wskazują na wyraźną dążyć dośniżką wywozu pomorskiego, spowodowaną ogólnym kryzysem gospodarczym, która wymaga podjęcia zdecydowanej akcji w kierunku przeciwdziałania ujemnym następstwom przeżywanym trudności ekonomicznym. Rząd ze swej strony czyni znaczne wysiłki celem podniesienia eksportu we wszystkich jego działach co wyraża się w szeregu zarządzeń, których omówieniu poświęcona była druga część referatu p. dyr. Krupskiego. Ponieważ jednak w sytuacji obecnej sama akcja ze strony Państwa nie wystarczy, konieczną więc jest rzeczą pobudzenie inicjatywy prywatnej w kierunku popierania eksportu i stworzenie warunków wydajnej współpracy z czynnikami gospodarczymi z czynnikami urzędowym. Sprawa tą zajął się szczegółowo drugi referent, naczelny Wojewódzkiego Wydziału Przemysłu i Handlu, p. inż. Celichowski.

DROGI DZIAŁANIA

Referent wskazał na rzeczowe momenty, mające się przyczynić do zmoczenia eksportu, biorąc za podstawę swych wywodów dyrektywy, nakreślone przez Min. Przem. i Handlu. Wedle słów referenta na czoło zagadnień wybiła się potrzeba wszczęcia intensywnej akcji informacyjno-propagandowej, stworzenia organizacji przemysłu przetwórczego dla celów eksportowych, opracowanie spraw związanych z kalkulacją eksportową, tworzenia porozumień międzybranżowych, funduszy eksportowych, oraz organizacji czynnego obrotu uszlachetniającego. W referacie swym p. naczelnik zanalizował również w ogólnych zarysach możliwość eksportowe poszczególnych działów przemysłu przetwórczego na Pomorzu, wzmiankując specjalnie o krochmalnictwie, piwowarstwie, branży wódek gatunkowych i branży drzewnej.

GŁOS SFER GOSPODARCZYCH

W dyskusji, która następnie się rozwinęła zabierali głos pp. dyr. firmy Herzfeld i Viktorius z Grudziądza, Jagodziński, senator Iwanowski, dyrektor PEPAGE, dyr. cukrowni w Chelmży, Makowiecki, kierownik chłodni rybnej w Gdyni, Sotkowski, Rychter w imieniu przemysłu młynarskiego konsul Hozakowski, w imieniu przemysłu nasiennego naczelnik Izby Rolniczej Głębowicz, prezes Hulewicz, —

Chmurzyński z ramienia przemysłu kapuścianego i ogórkowego, Skorny, w imieniu przemysłu wódek gatunkowych, Rybczyński w imieniu producentów beczek, dyrektor BGK w Gdyni Grabowski, dyrektor Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu Biszoff, dyrektor „Unji” z Grudziądza, Czarliński. Większość mówców wysuwała dezyderaty branżowe, które jednak stanowić będą przedmiot późniejszej dyskusji w powołanych do tego instytucjach.

Jeżeli chodzi o sprawy ogólne, poruszone w referatach, to niektórzy mówcy ostrzegali przed zbyt wczesnym rozwinieciem propagandy eksportowej, mogącej wprowadzić zamieszanie w działalności przedsiębiorstw, wprowadzonych już na rynki zagraniczne, pozatem wskazywano na ujemny wpływ zbyt daleko idących ułatwień przy eksporcie surowców, co z kolei utrudnia działalność eksportową krajowego przemysłu przetwórczego dalek krytykowano wysokość taryf kolejowych oraz działalność banków, w kierunku kredytowania akcji eksportowej. Co do ostatniego zarzutu, wyczerpu-

jących wyjaśnień udzielił dyrektor BGK, p. Grabowski, który wskazał na konieczność stosowania ogólnej polityki kredytowej w dziale eksportowym, przyczem na Pomorzu i w Gdyni brak wielkich firm eksportowych sam przez się już powoduje słabe tętno działalności kredytowej banków w tej dziedzinie.

O PROGRAM REGIONALNY

Na zakończenie zebrania, reasumując jego wyniki, p. dyrektor Krupski oświadczył, że zanim można będzie przystąpić do planowej działalności w kierunku wzmocnienia eksportu produktów przemysłu przetwórczego na Pomorzu, należy ustalić metody podejścia do tych spraw. Zajmie się tem Związek Izby Przemysłowo-Handlowej, a według jego wskazań będzie można rozwinąć pracę regionalną.

W każdym bądź razie zebrani uznali za rzecz celową stworzenie regionalnej organizacji popierania eksportu na Pomorzu, w której skład weszliby przedstawiciele poszczególnych gałęzi pomorskiego przemysłu przetwórczego.

Przemysł i kupiectwo na pożyczkę



W sali konferencyjnej ministerstwa Skarbu odbyło się zwołane przez p. ministra Przemysłu i Handlu Zarządkowego zebranie przedstawicieli przemysłu i handlu, na którym ci ostatni przez usta p. Wierzbickiego, prezesa zarządu Centr. Związku Przemysłu Polskiego oraz p. Henryka Bruna — w imieniu kupiectwa polskiego zadeklarowali przystąpienie do akcji na rzecz Pożyczki Narodowej. Na zdjęciu fragment z posiedzenia. Z lewej pośrodku: p. minister Zarządkowy (x), komisarz generalny Pożyczki p. Stefan Starzyński.

Złoto, kredyty i obieg pieniężny w bilansie Banku Polskiego

W ciągu pierwszej dekady września zapas złota powiększył się o blisko 0,3 milj. zł do 473,3 milj. zł. Wzrost również o 5,1 milj. zł stan pieniężny zagranicznych i dewiz i wynosi obecnie 80,2 milj. zł. Suma wykorzystanych kredytów obniżyła się o 15,7 milj. zł do 781,4 milj. zł, przyczem portfel wekslowy zmniejszył się o 13,8 milj. zł do 634,3 milj. zł, pożyczki, zabezpieczone zastawami — o 1,7 milj. zł do 101,6 milj. zł, wreszcie portfel biletów skarbowych zdyskontowanych — o 0,2 milj. zł do 45,5 milj. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 9,3 milj. zł do sumy 47,2 milj. zł.

„inne aktywa” i „inne pasywa” uległy wzrostowi: pierwsza zwiększyła się o 10,0 milj. zł do 158,9 milj. zł, druga — o 4,2 milj. zł do 315,7 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 8,4 milj. zł do 172,3 milj. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyższych omówionych zmian na poszczególnych rachunkach — zmniejszył się o 4,1 milj. zł do sumy 1.000,3 milj. zł.

Pokrycie złotem nie uległo niemal żadnej zmianie i wynosi 44,13% (przeszło 14 ponad normę statutową), wobec 44,28% w poprzedniej dekadzie.

„Dar Pomorza” na wody południowe wyrusza w 7-mio-miesięczną podróż

Statek szkolny „Dar Pomorza”, który wiosną i latem b. r. odbył 3 krótkie podróże po Bałtyku, w dniu 15-ym b. m. wyrusza w dłuższą siedmimiesięczną podróż świeczną na wody południowego Atlantyku.

W podróży tej bierze udział poza stałą załogą około 60-u uczniów Państwowej Szkoły Morskiej i 10-ciu instruktorów. Ponadto w tęgoroczną podróż zimową, podobnie jak i w ubiegłym roku wyjeżdża przyrodnicza wyprawa naukowa w osobach dyrektora Państwowego Mu-

zeum Zoologicznego dr. Roszkowskiego i p. J. Domaniowskiego.

„Dar Pomorza” odwiedzi porty Anglii, wysp Kanaryjskich, wysp Zielonego Przylądka, Brazylii, Połudn. Afryki, Angoli, wysp Azorskich, poczem przez kanał Angielski powróci około dnia 15 kwietnia 1934 r. do Gdyni.

W niedzielę, dnia 17 br. o godz. 10-tej odbędzie się na pokładzie okrętu „Dar Pomorza” msza święta na intencję szczęśliwej podróży statku.

Z Moraw do Gdyni Wycieczka kupiecka

Z inicjatywy Konsulatu R. P. w Morawskiej Ostrawie została zorganizowana wycieczka czeskosłowackich sfer kupieckich z terenu Moraw do Gdyni.

Wycieczka wyjechała w liczbie około 100 uczestników w dniu 14 bm. z Mor. Ostrawy i zabawi w Gdyni dwa dni. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w skład wycieczki wchodzi bardzo poważne osobowości ze świata kupieckiego zwłaszcza zaś dolegaci poważnych firm czeskosłowackich, upoważnieni do nawiązania stałej łączności z portem w Gdyni. Szereg firm czeskosłowackich zamierza bowiem skierować swe transporty do Gdyni zamiast do portów niemieckich.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wycieczka kupców czeskosłowackich przywiezie ze sobą nie tylko realne korzyści dla Gdyni, lecz także dla ożywienia stosunków handlowych między Polską a Czechosłowacją.

Licytacja kolonii akademickiej

B. G. K. odsprzedał Fundacji im. Brzuchowicza

W Sądzie Okręgowym w Warszawie odbyła się licytacja kolonii domów akademickich. Do licytacji stanął tylko jeden nabywca — Bank Gospodarstwa Krajowego, który na budowę kolonii pożyczyl w swoim czasie 7 i pół miliona złotych.

Domy zostały nabyte za cenę 6.400.000 zł, co stanowi 2/3 szacunku ich wartości.

Domów tych Bank Gospodarstwa Krajowego nie będzie eksploatował, lecz w ciągu najbliższych dwóch tygodni odsprzeda je nowozałożonej Fundacji pod nazwą: „Domy akademickie im. Prezydenta Narutowicza”. — Fundacja ta prowadzi będzie w dalszym ciągu kolonię akademicką, spłacając z komornego i innych wpływów należną Bankowi Gospodarstwa Krajowego kwotę.

Wszystkie formalności, związane z przejęciem kolonii przez Fundację zakończone będą do końca bm. przez wydanie przez Sąd t. zw. wyroku adjudykacyjnego.

Przemysł i handel drzewny

W celu skoordynowania akcji na rzecz Pożyczki Narodowej na terenie przemysłu i handlu drzewnego Rada Naczelna zrzeszeń drzewnych zwołuje na dzień 15 bm. zjazd delegatów wszystkich związków, wchodzących w skład tej organizacji.

Należy zaznaczyć, że Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Drzewnych podjęło w związku z rozpisanem Pożyczki Narodowej energiczną akcję wśród kupiectwa i przemysłu swej branży. W toku tej akcji została utworzona specjalna komisja, która rozwija propagandę, aby subskrybenci-przemysłowcy dobrowolnie podwyższali normy, ustalone dla nich przez Związek Centralny.

Nowa monografia o Sobieskim

Macierz Polska wydała dla uczczenia rocznicy odsieczy Wiednia książkę mjr. Ottona Łaskowskiego p. t. „Jan III Sobieski”. Praca ta oparta na gruntownych studiach, przeznaczona jest nie tylko dla specjalistów, ale i dla szerokiego kręgu czytelników, którzy znajdą tam świetny zyciorys wielkiego króla-wojownika, ostatni wyraz nauki historycznej, podany w zajmującej formie.

Skład główny: Ekspedycja Ossolineum — Lwów. Książka zawiera szereg ilustracji.

Śp. Antoni Kamiński

W dniu 12 b. m. zmarł w Warszawie znany malarz Antoni Kamiński. Kamiński zamieszkał swe prace w „Illustration” i w londyńskim „The Graphic”. Powróciwszy do kraju, zamieszkał w Warszawie, gdzie dzięki swym kapitalnym rysunkom uzyskał dużą popularność. W r. 1897 tworzy tu swe „Niedokończony dzieło”. W r. 1920 rysuje kilka pięknych portretów marszałka Piłsudskiego, którego wcześniej jeszcze rysował jako komendanta strzelca. W ostatnich latach swego życia Kamiński poświęca się sztuce gólnie akwaforecie i opracowuje swój pamiętnik z czasów wojny. Wspomnieć należy, że Kamiński jest autorem wielu nowel.

Z Antonim Kamińskim schodzi do grobu artysta wielkiej miary.

„Musimy mieć wiarę we własne siły” (Premjer W. Jędrzejewicz).

Wiara bez uczynków martwa jest. Świadectwem naszej żywej wiary we własne siły będzie zrealizowanie Pożyczki Narodowej.

Rzemiosło pomorskie przy pracy

Rząd wprowadza w życie program gospodarczy

Związek samodzielnego rzemiosła na Pomorzu oraz związki branżowe i cechy piekarskie, szewskie, stolarskie, zegarmistrzowskie, murarsko-ciesielskie, krawieckie, ślusarskie, malarskie, fryzjerskie i rzeźnicze na konferencji w Grudziądzu wypowiedziały się w zakresie żywnościowych potrzeb rzemiosła oraz w poruszonej przez nas sprawie kształcenia terminatorów w rzemiosle. Na konferencji tej syndyk Izby Rzemieślniczej p. Biszof, wygłosił referat, który podajemy w poniższym streszczeniu:

Mylne jest, jakoby na zachodzie istniały bolączki organizacyjne w rzemiosle. Czy istnieją w rzemiosle i przemyśle na innych terenach, tego nie wiemy, może na to odpowie dziś rzemiosło województw środkowo-wschodnio-południowych.

Mamy cechy w ogólnej liczbie 258 w każdym mieście i dla każdego zawodu. Cechy branżowe są złączone w związki cechów, obejmujące całe województwo Pomorskie. Wojewódzkie Związki branżowe łączą się w jeden Związek Centralny. Przy Związkach Cechowych istnieją różne urządzenia gospodarcze (kasy pośmiertne i inne). Dalej istnieją Towarzystwa Rzemieślnicze w ogólnej liczbie 42, złączone w Związek Towarzystw na Pomorze.

Zarówno Cechy jak i Związki branżowe oraz Towarzystwa mają swój zakres pracy działania uregulowany statutami.

Znaczenie rzemiosła w gospodarce narodowej

Rzemiosło reprezentuje 450.000 warsztatów, zatrudniających 1.350.000 osób, daje utrzymanie blisko 10 proc. całej ludności Państwa. W zwalczaniu kryzysu gospodarczego rzemiosło wykazało dużą odporność i z wyjątkową energią prowadzi walkę z kryzysem gospodarczym, z racji przywiązania do swojego warsztatu pracy. Odgrywa zatem poważną rolę w ożywieniu życia gospodarczego; opierając się na kapitale krajowym i używając do swej produkcji surowców krajowych, rzemiosło posiada doniosłą rolę w rodzimej kapitalizacji. Wyrobami swoimi przeznaczonymi na eksport dopomaga do równowagi bilansu handlowego.

Terminatorzy w rzemiosle

Zwyczaj terminowania w warsztatach rzemieślniczych nie jest tylko zwykłą tradycją, lecz wszechświatowo wypróbowaną metodą. Tradycja i metoda kształcenia ucznia przez mistrza w warsztatach rzemieślniczych, dało państwu przy rozumnie za stosowanej polityce kształcenia uczni w warsztatach rzemieślniczych, dobrych obywateli, a społeczeństwu rozkwit i dobrobyt. To też zmiany tych wypróbowanych metod należy stosować rozumnie i ewolucyjnie, bo gwałtowne i nieprzemysłane zarządzenie przynieść mogą zamiast korzyści — straty.

Trudno jest rozwiązać tak ważne zagadnienie, jakim jest nauczanie młodego pokolenia rzemieślnicze w referatach lub w prasie. Sprawę kształcenia uczni, winno regulować wyłącznie jako znawca życia gospodarczego Ministerstwo Przemysłu i Handlu, przy pomocy organizacji rzemieślniczych (Izby Rzemieślnicze jako samorząd gospodarczy), zaś Opieka Społeczna i Oświata, jako rzecznik rodziców i uczni, z głosem doradczym. Kształcenie zawodowe rzemieślnika jest ściśle związane z rozwojem rzemiosła i uzależnione od jego doli i niedoli.

Tradycja kształcenia uczni tkwi głęboko w naszym rzemiosle. Dziś wysuwa się przy kształceniu terminatorów na pierwszy plan kwestję, czy należy dążyć do utrzymania nauki warsztatowej u mistrza, czy też ma się nauka rzemiosła odbywać w szkołach zawodowych, lub też w szkolnych warsztatach rzemieślniczych. Każda z wymienionych form kształcenia uczniów rze-

mieślniczych ma swoje dodatnie i ujemne strony, gdyż wyszkolenie młodzieży rzemieślniczej idzie i iść musi w dwóch kierunkach; praktycznym i teoretycznym.

Jedynym celowym i racjonalnym sposobem nauki praktycznej rzemiosła jest nauka we warsztacie mistrza.

Ochrona i opieka

Uczeń-terminator, kształcący się w warsztacie rzemieślniczym, nie może być porównany z młodocianym uczniem fabrycznym, albowiem uczeń rzemieślniczy kształci się na podstawie umowy cywilno-prawnej; jako członek rodziny znajduje się w stosunku naukowo-wychowawczym, a nie w stosunku do najmu pracy. Właśnie umowa o naukę reguluje obowiązki terminatora w stosunku do mistrza i odwrotnie. Ustala się w umowie mieszkanie, utrzymanie, zapłatę za naukę, wysokość odszkodowania za utrzymanie i mieszkanie, — wreszcie na odwrót wzajemnie za utrzymanie lub mieszkanie poza domem.

Do kontroli nad przestrzeganiem przepisów uczniowskich, wydanych na mocy ustawy przemysłowej, wyznacza się opiekunów uczniowskich przy cechu, dalej wydział dla spraw spornych, powstałych ewentualnie między mistrzem a uczniem, wresz-

cie Pan Wojewoda w porozumieniu z Izbami Rzemieślniczymi reguluje całokształt spraw uczni, terminujących w warsztatach rzemieślniczych. Uczeń rzemieślniczy kończy swoją naukę złożeniem egzaminu czeladniczego.

Odmienne zaś są warunki młodocianego pracownika, ucznia fabrycznego.

Program gospodarczy

W zakończeniu referat podkreślił, że rozumną politykę nowelizacji ustawy przemysłowej przygotowuje Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Program gospodarczy rzemiosła, opracowany przez Dyrektora Rady zb Rzemieślniczych, p. Mieczysława Grzybowski, został przez miarodajne czynniki przyjęte i Rząd, który stworzył osobną politykę rzemieślniczą, obecnie realizuje ją konsekwentnie.

W świetle powyższych wywodów sprawa terminatorów rzemieślniczych na terenie Pomorza nie jest bolączką naszego rzemiosła i nie może być mowy o „białym niewolnictwie” terminatorów; przeciwnie świadczy o tem, że ją należy w praktyce rozwiązać i że program gospodarczy rzemiosła ma na względzie również i tę sprawę, jak i inne wszechstronne potrzeby rzemiosła.

Rzemiosło na pożyczkę

Normy subskrypcyjne

Komisarz Generalny min. Starzyński przyjął delegację rzemiosła. Delegacja zapoznana Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej z wynikami akcji propagandowej prowadzonej na terenie rzemiosła i zapewniła, że warstwy rzemieślnicze spełnią swój obowiązek i w miarę możliwości zakupią Pożyczkę Narodową.

W celu zwiększenia intensywności pracy organizacji rzemieślniczych powołują przy Izbach Rzemieślniczych wojewódzkie komitety Pożyczki Narodowej oraz komitety powiatowe, które będą ściśle współpracowały z miejscowymi komitetami obywatelskimi.

Jako minimalne normy subskrypcyjne organizacje rzemieślnicze przyjęły dla rzemieślników posiadających świadectwa przemysłowe do V kat. łącznie kwotę odpowiadającą sumie 0,8 procent od obrotu ustalonego dla państwowego podatku przemysłowego za rok 32 plus 6 proc. dochodu podatkowego ustalonego

za rok podatkowy 1932.

Powyższe normy jednakowoż o ile chodzi o rzemieślników posiadających świadectwa przemysłowe VI i VII kat. obowiązują tylko o tyle, o ile nie są one niższe od 6 proc. od dochodu podatkowego ustalonego na rok podatkowy 1932. O ile są niższe wówczas normę subskrypcyjną stanowi norma wynikająca z obliczenia 6 proc. od dochodu podatkowego, ustalonego na rok podatkowy 1932.

Dla rzemieślników posiadających świadectwa przemysłowe VIII kat., którzy nie mieli na r. 1932 ustalonego dochodu podatkowego w miarę możliwości 50 zł. O ile jednakowoż rzemieślnicy ci mieli ustalony na rok podatkowy 1932 dochód podatkowy przekraczający kwotę 1500 zł. wówczas normę subskrypcyjną stanowią będzie dla nich kwota wynikająca z obliczeń 6 procent od tego dochodu.

Za 100 milionów beczek do Stanów Zjednoczonych

Nowe możliwości wywozowe naszego rzemiosła

Rada izb rzemieślniczych podjęła akcję, zmierzającą do stworzenia związku eksporterów beczek dębowych. Prace te podjęte zostały w związku z olbrzymimi możliwościami, jakie wylonily się dla rzemiosła polskiego w dziedzinie eksportu beczek dębowych do Stanów Zjednoczonych. Nowa organizacja miałaby m. in. na celu reprezentowanie tej gałęzi rzemiosła w pertraktacjach z odbiorcami; na terenie Stanów Zjednoczonych.

Związek eksporterów beczek dębowych, który ma być utworzony już w najbliższym czasie, zajmie się ponadto całokształtem spraw związanych z transakcjami eksportowymi, a m. in. podziałem zamówień, sprawami kredytowymi, oraz stroną techniczną.

Wartość spodziewanych transakcji z Ameryką oceniana jest na sumę przeszło 100 milionów złotych.

JUŻ od dzisiaj przyjmują listowi abonament na IV kwartał wględnie miesiąc październik bieżącego roku

UWAGA! Prenumerata miesięczna

„Dnia Pomorskiego”

„Dnia Bydgoskiego”

„Dnia Grudziądzkiego”

„Gazety Morskiej”

Kosztuje tylko

w urzędach i agencjach pocztowych (łącznie z opłatą pocztową) zł. 2,89

z dostawą przez roznosicieli „ 2,80

w filjach i agencjach „ 2,50

Ważne dla prenumeratorów którzy abonament uiszczają za pośrednictwem P. K. O.

Konto czekowe P. K. O. „Dnia Pomorskiego” nr. 160315

„ „ „ „Dnia Bydgoskiego” nr. 205102

„ „ „ „Dnia Grudziądzkiego” nr. 60505

„ „ „ „Gazety Morskiej” nr. 200000

Uczeń Szkoły Handlowej utonął w jeziorze

W miejscowości Przyżardz w pow. chojnickim utonął w jeziorze uczeń Szkoły Handlowej z Tucholi, Józef Błażyński, liczący lat 16. Nieszczęśliwy wypadek nastąpił w czasie kąpiel.

Dla wygody Czytelników i Prenumeratorów

„Gazety Morskiej”

założyliśmy

„Oksywiu

Agenture

która przyjmuje przedpłatę po zniżonej cenie zł. 2,50 miesięcznie, oraz ogłoszenia po cenie oryginalnej.

Agenturę naszą prowadzi p.

Wł. Sankowski

Oksywie nr. 3

dom Retzkowej

Zaległości podatkowe na raty

z przed 1 października 1931 r.

W niedalekiej przyszłości ogłoszone zostanie rozporządzenie w sprawie rozłożenia na szereg lat spłaty zaległości podatkowych.

Przypominamy, że idzie tu o zaległe podatki oraz składki na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych. Rozporządzenie będzie dotyczyło zaległości powstałych przed 1 października 1931 r.

Zaległości te, od których mają być skreślone odsetki i kary za zwłokę, będą według rozporządzenia spłacane w ciągu 10 lat, o ile zostaną zabezpieczone hipotecznie, przy oprocentowaniu 4 i pół proc. w stosunku rocznym, przyczem początek spłaty nastąpi dopiero z dniem 1 stycznia 1935 roku.

Zaległości dla których brak zabezpieczenia hipotecznego, byłyby spłacane w ciągu 3 lat przy oprocentowaniu 6 proc. rocznie, oraz przy pewnym zbonifikowaniu zaległości.

Na rynku narzędzi rolniczych

W przemyśle maszyn i narzędzi rolniczych stan zatrudnienia jest nadal niepomyślny po mimo objawów pewnego odprężenia w związku z wzdłużaniem potrzebami rolnictwa. — Zapasy narzędzi i maszyn z dawnej produkcji są na wyczerpaniu, a tem samem fabryki; zmuszone są wyrabiać nowe maszyny po cenach dostosowanych do obecnej kalkulacji. Nabywcy rolnicy oczekują jednak w dalszym ciągu cen wyjątkowo niskich. W tych warunkach fabryki nie mają możliwości przystosowania się do wymagań rynku. Oprócz tego trudne położenie finansowego rolnika nie pozwala mu na kupno za gotówkę; coraz częściej wysuwane są żądania sprzedaży na kredyt wekslowy, co paraliżuje obrót, wobec wymagań i ograniczeń kredytowych, wysuwanych przez banki.

Mniej bekonów do Anglii

Ograniczenia rządu brytyjskiego

Brytyjskie Ministerstwo Rolnictwa zawiadomiło przedstawicielstwa krajów, przywozających do Anglii bekony i szynki, że począwszy od dnia 15 września br., aż do dnia 28 lutego 1934 r., a więc na okres 24-tych tygodni, obowiązować będzie nowy kontyngent na przywóz bekonów i szynki; nowo wyznaczony kontyngent ogranicza import z zagranicy na ogółem 3 i pół miliona centnarów.

Kontyngent polski wyznaczony został na ten okres czasu na 333.550 ctn., a rozłożony na okresy 4-tygodniowe wynosi po 55.590 ctn. na każdy okres. Kontyngent ten obejmuje zarówno bekony, jak i szynki w skrzyniach i puszkach.

Udział Polski w ogólnym kontyngencie wynosi, jak dotychczas 9,53 proc., a wobec ograniczenia tego ogólnego kontyngentu, zmniejszenie udziału Polski w imporcie bekonów i szynki do Anglii w porównaniu do poprzedniego okresu od 23 lipca do 22 sierpnia br. wynosi przeszło 21 proc.

Nasz handel z Marokiem

Jak wynika ze statystyk marokańskich w pierwszym półroczu r. b. nastąpił znaczny wzrost obrotów handlowych polsko-marokańskich. I tak przywóz drzewa z Polski wyniósł w okresie tym 1.465 ton, wobec 550 ton w analogicznym okresie r. ub. Przywóz wyrobów konfekcyjnych i tkanin wzrósł w tym samym czasie z 5 do 26 ton. Poważne ożywienie dało się również zauważyć w handlu takimi artykułami, jak kauczuk, konserwy, konfitury, jarzyny, artykuły szklane i t. p.

KRONIKA

Sobota
16
września

TORUN
Kalendarzyk rzym.-kat.
Piątek Suchy dzień
Sobota Suchy dzień

— Nocny dyżur aptek. Do dnia 20 bm. dyżuruje w śródmieściu Apteka pod Lwem; na Bydgoskiem — Apteka św. Anny Mickiewicza 26; na Mokrem — Apteka pod Łabędziem ul. Kościuszki 15.

Repertuar kin.

Mars — Noc miłości;
Światowid — Ekstaza.
Palace — Grzech miłości.

TEATR-POLSKI

Sezon 1932/33
Kier.: Józef Cornobis.

W piątek d. 15 bm. teatr nieczynny

W sobotę dnia 16 bm. o godz. 20-tej
Jedyny występ światowej sławy
pianisty

S. Niedzielskiego
Ceny niższe!

Z miasta

— Ruch statków na Wiśle. W dniu 14 bm. przepłynęły przez Toruń następujące statki żeglugi rzecznej:

Francja z Tczewa do Warszawy; Eleonora z Warszawy do Gdańska; Konarski z Gdańska do Warszawy; Mickiewicz z Gdańska do Warszawy; Jagiello z Gdańska do Warszawy; Bałtyk z Warszawy do Tczewa.

Z życia b. więźniów politycznych

W dniu 10 bm. odbyło się w Toruniu w lokalu Fed. Z. O. O. przy ul. Mostowej 10 walne zebranie Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych Koła Pomorskiego.

Na przewodniczącego walnego zebrania obrano delegata z Głównego Zarządu Stow. b. Więźniów Pol. specjalnie delegowanego przez Gł. Zarząd w Warszawie.

Zebrani członkowie uczcili przez powstanie pamięć zmarłych kolegów a w szczególności członka tutejszego Koła kolegę ś. p. inż. Stan. Szepetyśa.

Po przyjęciu sprawozdania ustępującego Zarządu na prezesa Koła Pomorskiego wybrano ponownie ob. Andrzeja Rutkowskiego. Na wiceprezesa obrano ponownie ob. J. Matuszkiewicza, skarbnika ob. B. Bogusławskiego, sekretarza ob. St. Maliszewskiego. Do komisji rewizyjnej wybrano: kpt. B. Bończę-Rutkowskiego, inż. Stefaniuka i A. Bogusławskiego; do Sądu koleżeńckiego kpt. Bończę-Rutkowskiego, inż. Stefaniuka i M. Sikorową.

Na wniosek delegata z Warszawy uchwalono podać do ogólnej wiadomości wszystkim byłym członkom Stow. b. Więźniów Politycznych, że jedynym Kołem na Pomorze i Poznańskie jest Koło z wybranym wyżej zarządem, z siedzibą w mieszkaniu kol. J. Matuszkiewicza, ul. Sukiennicza 11 w Toruniu i że we wszystkich sprawach Stowarzyszenia należy się tam zwracać.

Po wyczerpaniu wszystkich spraw Stowarzyszenia, wniesiono okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego i Pierwszego Marszałka Polski b. więźnia politycznego Józefa Piłsudskiego.

Na białym czworoboku

„Światowid” i „Palace”
„Grzech i miłość” i „Ekstaza”

W kinach „Światowid” i „Palace” odbyły się premjery dwóch filmów najnowszej produkcji „Grzech miłości” i „Ekstaza”. Obie te sztuki znamionuje wielka bezpośredniość i prostota tematów zaczerpniętych z codziennego życia tak często obfitującego w dramatyczne powikłania i konflikty.

„Grzech miłości”, wystawiony w „Palace”, jest bezwątpienia jednym z najpotężniejszych dzieł sztuki filmowej, o niebywałej sile ekspresji dramatycznej. Rozdzierający akcentu nadaje temu niezwykle dramatomu fenomenalna gra 6-letniej tragiczki Trigueta. Nadzwyczajna jest Marja Nollo w roli niewiernej żony, zdradzającej męża z ubóstwianym przez tegoż bratem. Reżyserja niezwykle i przepyszna muzyka. Nowa aparatura kina „Palace” świeci rzeczywistością triumfy.

„Ekstaza”, wystawiona w „Światowidzie”, szwankuje pod względem reżyserji. Tempo jest za powolne, gra artystów niewyraźna. Od-

Toruń uroczystie powitał wracających z manewrów 63 pp. raz jeszcze dokumentując swój serdeczny stosunek do wojska

Nawiązując do pięknej tradycji, niestety zaniechanej w ostatnich latach, wczoraj społeczność Torunia, na czele z reprezentantami władz pp. starostą B. Rogowskim, wiceprezydentem miasta Bałą i radcami miejskimi: Jan kowskim i Makowskim — uroczystie, a serdecznie powitało wracających z dorocznych manewrów jesiennych 63 toruński pułk piechoty. Punktualnie o godzinie 12 w południe, na plac Teatralny wmaszerowały w pełnym rynsztunku bojowym bataljony pułku. U wylotu szosy chełmińskiej powitał powracające szeregi, krótkim, lecz pełnym serdeczności i szlachetnego patosu przemówieniem p. wice-

prezydent Bała, wręczając równocześnie dowódcy pułku, w imieniu miasta piękną wiązkę kwiatów z szarfami o barwach narodowych i miejskich i srebrny medal jubileuszowy Torunia, w specjalnym etui z napisem: „63 pułkowi piechoty „Dzieci Toruńskich” w roku jubileuszowym Torunia, dla zacieśnienia więzów serdecznego współzycia — Miasto”.

Za ten piękny dar z widocznym wzruszeniem podziękował delegacji miejskiej dowódca 63 pp. pplk. dypl. Leukos Kowalski, zapewniając, że cały pułk, nie tylko słowami, lecz i czynem gotów jest zadokumentować swe przywiązanie do stolicy prapolskiego Pomorza sta-

roźnego Torunia, który z woli władz Rzpli tej jest dziś miastem macierzystym 63 pp. Swe żołnierskie przemówienie zakończył p. pułkownik Kowalski okrzykiem na cześć społeczeństwa toruńskiego na który zebrani odpowiedzieli okrzykiem „Niech żyje wojsko, Niech żyje 63 pp.”

Za chwilę orkiestra zagrała marsza, zakłosał się stalowy plot bagnietami najeżonej kołumny i pułk pomaszerował wokół Województwa i Banku Polskiego na Rynek Staromiejski, gdzie oczekiwali go przedstawiciele władz wojskowych z pp. dowódcą 4 Dywizji piechoty gen. Maksymowicz Raczynskim, dowódcą 4 piechoty dywizyjnej plk. dypl. Wołkowskim i komendantem miasta pplk. Matzenauerem na czele.

Krótką tą drogą wystarczyła by cały pułk zamienił się jakby w maszerujący ogród: lufy karabinów żołnierzy, wózki z karabinami maszynowymi, a nawet ładownice strzelców i rowery oddziału cyklistów, wszystko udekorowane było białem i czerwonym kwieciami. — które całymi pękami rzucała pod nogi wkraczającego w ulice miasta pułku rozentuzjowana publiczność, tłumnie wyległa na powitanie wracającego wojska.

Defilada przed Dworem Artusa, którą odebrał p. gen. Maksymowicz Raczynski w otoczeniu przedstawicieli władz miejskich i sztabu swych oficerów — zakończyła oficjalną część uroczystości. Popołudniem, już w domach prywatnych, witano swych najbliższych, którzy po trudzie żołnierskich ćwiczeń wrócili: na leże zimowe do macierzystego Torunia.

Godzi się na marginesie tego sprawozdania nadmienić, że 63 pp. zdobył w tym roku na manewrach t. zw. proporzec strzelecki który jest odznaką mistrzowskiego pułku w dywizji i przy wszelkiego rodzaju uroczystościach noszony bywa tuż za chorągwią pułkową. —

Zebrań Koła Drobnych Kupców

Dnia 13 bm. odbyło się na sali Towarzystwa Kupców Chrześcijańskich zebranie Koła Drobnych Kupiectwa pod przewodnictwem delegata Zarządu Towarzystwa p. E. Szymańskiego.

Na wstępie wygłosił dłuższy referat syndyk p. Merdas o znaczeniu i roli drobnego kupiectwa, zwłaszcza w związku z mającym się odbyć Kongresem Kupiectwa Polskiego. Wskazywał, że Koło Drobnych Kupiectwa powinno iść — zdaniem referenta — w kierunku nadania organizacji Drobnych Kupiectwa w przyszłości znacznie szerszego zakresu działalności.

W dyskusji zabierał głos cały szereg obecnych, przy czym postanowiono następnym zebraniem zwołać już na początku października, ze specjalnym porządkiem obrad, o szczegółach którego poinformowani zostaną zainteresowani w swoim czasie oddzielnymi zawiadomieniami.

„1000 faktów bała'ajki i śpiewu”

Wczoraj w Teatrze Polskim odbył się szumnie reklamowany występ rosyjskiego mistrza bała'ajki p. E. Dubrowina.

Sądząc z anonsów, oczekiwaliśmy „Zespołu bała'ajkowego pod dyr. E. Dubrowina”. Niemal było więc zdziwienie publiczności, gdy zamiast całej orkiestry bała'ajkowej ujrzano tylko... soliste, zmieniającego kilka razy swój strój charakterystyczny.

Koncert miał być poświęcony wyłącznie muzyce słowiańskiej, tymczasem w programie wykonane były utwory i Szuberta i Schumana, które do muz. słowiańskiej zaliczyć trudno.

Choć grę p. Dubrowina cechuje wiele zalet wirtuozowskich, ale bała'ajka, jako sam instrument, po kilku numerach nuży słuchacza. Jedynym urozmaiczeniem programu był śpiew solowy ludowych i cygańskich pieśni rosyjskich.

Wojewódzki Komitet Pracowniczy Pożyczki Narodowej rozpoczął swe czynności

W dniu 14 września 1933 r. odbyło się w małej sali „Dworu Artusa” w Toruniu zebranie organizacyjne Wojewódzkiego Komitetu Pracowniczego Pożyczki Narodowej pod przewodnictwem p. Stefana Kossjora, prezesa Izby Skarbowej z Grudziądzka, równocześnie delegata Ogólno-Polskiego Komitetu Pożyczki Narodowej.

Po bardzo szczegółowym i rzeczowym referacie p. prezesa Kossjora przystąpiono do wyboru prezydium komitetu, w skład którego weszli jako prezes p. wicewojewoda dr. Seidnitz, jako wiceprezes pp. nac. Grzanka, prokurator Jawornik, prezes Sądu Okt. Radłowski, naczelnik Walowski, jako sekretarz p. referendarz Larcki, jako skarbnik p. sekretarz Ossowski, oraz członkowie pp.: prezes Kossjor, starosta Rogowski, nac. Szanda, inspektor Seib, nac. Sokołowski, dr. Gąsowski, dr. Zakrzewski, dyr. Chwastek, dyr. Jakubowski, prezes Januszkiewicz.

Na całym terenie województwa pomorskiego utworzyły się komitety lokalne, które na posiedzeniach swych jednogłośnie powzięły uchwały subskrybowania Pożyczki Narodowej przez pracowników w wysokości 75% i 100% poborów miesięcznych.

Rozpoczęcie nowego roku pracy w Hufcu Harcererek

Miła uroczystość zaszczylił swą obecnością p. gen. Pasławski

Dnia 10 bm. odbyło się w Toruniu uroczyste rozpoczęcie pracy w Hufcu Harcererek. — Zaroiło się w tym dniu od szarych mundurów na ulicach jubileuszowego grodu.

Po wysłuchaniu mszy św. w Bazylicy św. Jana — ruszyły drużyny harcerskie i gromady zuchowe do przeglądu, którego pod patronatem Kopernika dokonała drużna komendantka Chorągwi hcm Jadwiga Luśniakówna i licznie reprezentowany zarząd KPH.

Popołudniu harcerki w drużynach, ruszyły w teren na gry i ćwiczenia polowe. Przywieszone świeżo z obozów doświadczania, energia i zapał urozmaiciły gry w nadzwyczajne pomysły. Spacerujący toruńczycy nie domyślali się wcale, że na pozór spokojnie przechadzające się harcerki — przeprowadzają z emocją — „kurjera” z depesz — wypatrując zacza jonego wroga, który usiłuje „kurjerowi” tę depeszę odebrać.

Inne drużyny harcowały w lasku pod Biełanami by o godz. 17 w myśl zapowiedzi rozbiec się po chróście i galezie do ogniska.

O godzinie 18 krótki gwizd — zbiórka — raport złożony przez komendantkę hufca dh Janinę Kowalczykównę dh przewodniczącemu Zarządu Oddziału Pomorskiego ZHP p. gen. Pasławskiemu, który zaszczylił swoją obecnością ognisko Harcererek.

Po chwili pierwszy Gość przy ognisku p. generał rozpałił ognisko, wniesiono sztandar

— symbol idei harcerskich, na który 30 harcererek Hufca złożyło przyrzeczenie harcerskie. — Przyrzeczenie odebrała dh kom. Chorągwi Pomorskiej, życząc przejętym ważnością chwili harcerkom wytrwałej służby wobec Boga i Polski.

Krzyże harcerskie wręczył każdej z osob. na p. generał Pasławski.

A tymczasem ognisko, buchające coraz wyższymi płomieniami rozprószyło skupienie i powagę uroczystości. Krótkie życzenia nowoprzyjętym do ZHP następnie zatoczono krąg wokół i pieśni popłynęły w przestwór pięknego, pogodnego wieczoru.

Wtem zapowiadają dramat w 4 aktach — Co takiego? pytają — mili goście — Ano VII drużyna im. Konopnickiej rozpoczyna występ humorystyczny — dramatyczny. A tu i VI drużyna jakiejś „muzeum osobliwości” wplotła do programu. Czas szybko upływał i mimo próśb i sprzeciwów — „za wcześnie” — „prosimy o jeszcze” — kom. Hufca podziękowała wszystkim obecnym gościom którzy dowiedli swym przybyciem sympatji dla pracy Hufca Harcererek.

Chwila skupienia — ognisko dogasa i mo dlitwa harcerska „O Panie Boże — Ojciec nasz” leci do tronu Twórcy, by pobłogosławił pracę drużyn w tym nowym roku harcerskim. Czujaj!

Przed konkursem wystaw sklepowych w Toruniu

Pierwsze posiedzenie sądu konkursowego

Wczoraj wieczorem pod przewodnictwem p. radcy Ulatowskiego, odbyło się pierwsze posiedzenie sądu konkursowego wystaw sklepowych. Omówiono szczegółowo techniki konkursu, przy czym specjalny nacisk położono na sprawę dekoracji okien wystawowych, — która ma polegać na uzyskaniu przy pomocy środków prostych możliwie największego efektu. —

Konkurs zapowiada się bardzo dobrze. — Liczne zgłoszenia firm dowodzą ogólnego zainteresowania tą imprezą wśród miejscowego kupiectwa. Towarzystwo Kupców Chrześcijańskich, organizujące konkurs, poczyniło starania celem uzyskania odpowiednich nagród. Jak się dowiadujemy, szereg firm zamiejscowych i miejscowych, między innymi i Wydawnictwo „Dzień Pomorski” przyrzekło ofiarowanie cennych nagród.

nosi się wrażenie, że śliczna Hedy Kiesler nie wie sama czego chce; płacze się z kąta w kącie jak w bardzo starych filmach. Dramatyczne sceny wychodzą wskutek tego nieco humorystycznie. Zawiedziona, a piękna pani siada na koń i pędzi do jeziora do kąpieli. Rumakowi dokuczają szczypanie trawy i... daje nogę Gola dama leci za nim biegiem na przełaj. Konia łapie proletariusz i tu jest preludjum „ekstazy” o momentach zbyt drastycznych i niestetycznych. Film jest produkcji czeskiej. (zm)

Z teatru

Pogodna, pełna słońca, krotoczwila M. Fijałkowskiego, wybrana przez dyrekcję Teatru Polskiego na zakończenie bieżącego sezonu teatralnego pt.: „Gorąca krew” cieszyć się będzie niewątpliwie dużym wzięciem u publiczności toruńskiej. Ale bo też po mistrzowsku narysowane postacie, słoneczne środowisko — szczerą polską wieś, piękne charaktery. Oto główne zalety jednego z najlepszych dzieł do skonałego pisarza polskiego jakim jest M. Fijałkowski.

Sztukę reżyseruje p. Janusz Mazanek, obsadę stanowią pp. Zbierkowska, Suchankówna, Cornobis, Mazanek, Ilcewicz.

Kupon
„Dnia Somorskiego”
do kina „Mars”
upoważnia do nabycia
2 biletów ulgowych
w dniu 15 września 1933 r.
(Wyciąć i przedłożyć w kasie).

Aferzyści z pod znaku „Morskiego Koncernu Handlowego” przed Sądem Apelacyjnym w Toruniu

Dziś w piątek 15 bm. odbędzie się przed Sądem Apelacyjnym w Toruniu rozprawa przeciwko aranzjerom głośniejszym w swoim czasie afery gdynińskiej tzw. „Morskiego Koncernu Handlowego”. Sprawę tę rozpatrywał Okręgowy Sąd w Gdyni dnia 16 listopada ub. roku zasądzając „dyrektorów” Koncernu Klemensa Pawluka na 1 rok i 8 miesięcy więzienia, Józefa Łaskiewicza na 2 lata więzienia, trzeci oskarżony Jan Stecki został uwolniony.

Wedle aktu oskarżenia Klemens Pawluk lat 47 z zawodu leśnika, Józefa Łaskiewicza lat 45 inżyniera i Jana Steckiego lat 44 kierownika biura parcelacyjnego oskarża się o to że w czasie od maja 1931 roku do lutego 1932 r. w Warszawie i w Gdyni w zamiarze osiągnięcia dla siebie korzyści majątkowej, narazili inne osoby na straty w łącznej wysokości około 140 tysięcy zł a to za pomocą utworzenia fikcyjnej spółki akcyjnej pod nazwą „Morski Koncern Handlowy”. Stworzyli oni przytem pozór że są ludźmi mającymi, gdy w rzeczy wistosci nie rozporządzali majątkiem, wymagającym do założenia spółki akcyjnej.

Dzieje sławetnego „Koncernu” były następujące: W maju 31 roku zawiązał się w Warszawie komitet organizacyjny spółki akcyjnej pod firmą „Morski Koncern Handlowy”. W skład komitetu weszli Bohdan Odolański, Piotr Czobut, J. Łaskiewicz i Jerzy Stecki. Wysość kapitału ustalono na 3500 tys. zł. W podaniach do władz i banków, mówiono że koncern cieszy się rzekomo poparciem władz jako placówka, mająca się przyczynić do rozwoju Gdyni(1) w związku z czem rzekomo ma otrzymać 10 letnią koncesję z prawem wyłączności sprzedaży po cenach eksportowych sp

Minęły czasy kiedy do każdej właściwości cery posługiwano się jednym pudrem, o nader szkodliwych często składnikach. Nauka potępiła tę uniwersalność, wobec czego posługujemy się dziś roślinnym pudrem egzotycznym Dra Lustra do suchej i prawidłowej cery, natomiast tłusta, polyskująca, do węgów skłonna cera wymaga odłuszczonego pudru higienicznego o Dra Lustra. Zaznaczyć wypada, że tłustej cery nie wolno myć mydłem, lecz wyłącznie proszkiem marmurowym „Miraculum” i gorącą wodą.

rytusu, wyrobów tytoniowych, zapalek soli, cukru, itp. Ponadto że koncern jest właścicielem wielkich obiektów nieruchomości wartości 2 miliony zł. dla zabezpieczenia koncesji monopolowych a inne wartości koncern mają wynosić półtora miliona zł.

Komitet zwrócił się również do banków o pożyczkę za pośrednictwem niej. Dawida Kantorowicza jednak nie dostarczył wymaganej gwarancji, wobec czego pożyczka utkwiała na martwym punkcie.

Ów Kantorowicz przedstawił komitetowi Klemensa Pawluka, którego znał jako pułkownika wojsk ukraińskich i b. dyr. banku w Gdańsku, Pawluk zaś za pośrednictwem L. Kniezińskiego wprowadził do komitetu szereg osób o nazwiskach nieposzlakowanych, które następnie zostały poszkodowane moralnie.

W dniu 25 sierpnia 1931 r. odbyło się w lokalu księcia Radziwiłła w Warszawie zebra

nie organizacyjne, na którym wybrano Zarząd. Prezesem Rady Nadzorczej wybrano Franciszka Radziwiłła pierwszym wiceprezesem. Oldena Hubickiego, drugim Kniezińskiego, sekretarzem Korwina Kamińskiego, dyrektorem administracyjnym Łaskiewicza, dyr. wydziału prawnego Steckiego a dyr. handlowym Pawluka.

Wkrótce jednak okazało się że szeroko zakrojonym planom „koncernu” nie odpowiadają jego środki pieniężne i gdy przyszło do regulowania zobowiązań, weksle fikcyjnej „spółki akcyjnej” masowo poszły do protestu, a cały majątek został sądowo zajęty.

W lutym 1932 roku został aresztowany Łaskiewicz, Pawluk przez pewien czas się ukrywał, później jednak został również aresztowany. Jak się następnie okazało rzekomy kapitał akcyjny spółki wcale nie istniał. Szkody wynoszą około 150 tys. zł.

Programu radiowego PIĄTEK, 15-go WRZEŚNIA 1933 r.

Radjostacja Warszawska.
7,20 Skenki ludowe (płyty). 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego. 12,05 Duety operowe włoskich śpiewaków (płyty). 12,35 Muzyka instrumentalna (płyty). 14,55 Utwory w wyk. ork. pod dyr. J. Ławrusiewicza i M. Asza (płyty). 15,15 Piosenki w wyk. Oli Obarskiej (płyty). 15,25 Kom. gospod. 15,35 Wesele Podhalańskie (płyty). 15,45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15,50 Płyty. 15,55 Chwilka morska i kolonialna. 16,00 Muzyka lekka w wykonaniu Orkiestry Jazzowej Górzyskich. 17,15 Koncert wokalny. Wykonawcy: H. Gustowska (meopr.), St. Znicz (baryton) i prof. L. Urstein. 18,15 Odczyt z cyklu „Polska Współczesna” p. t. „Gospodarka drogową w Polsce Niepodległej” — wygł. p. M. Nestorowicz. 18,35 Muzyka lekka (płyty). 20,00 Koncert symfoniczny ze studia, poświęcony utworom L. Różyckiego. Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. Br. Wolfstala i L. Różycki (fort.). 22,00—22,25 Transmisja muzyki tan. 22,25 Wiadomości sportowe. 22,40—23,00 D. c. muzyki tanecznej.

Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.
19,05 Katowice. „Wrażenia z Budapesztu”, wygł. p. Z. Kossak-Szczuka.
19,05 Kraków. „Pasorzytnictwo, a współżycie u roślin”, wygł. prof. dr. K. Ruppert.
Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych.
19,05 Ryga. Koncert symfoniczny.
20,30 Strasburg. Koncert symf.

SOBOTA, DNIA 16-go WRZEŚNIA 1933 r.

7,20 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Płyty. 7,52 Chwilka Gospodarstwa Domowego. 12,05 Muzyka lekka (płyty). 12,35 Płyty. 14,55 Piosenki w wyk. H. Ordonówny (płyty). 15,15 Muzyka jazzowa w wyk. ork. J. Hyltona (płyty). 15,35 Pieśni polskie w wyk. Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. St. Kazury (płyty). 15,50 Wiadom. strzeleckie. 16,00 Audycja dla chorych ze Lwowa. 16,30 Płyty. 17,00 Odczyt aktualny. 17,15 Muzyka lekka. 18,15 Odczyt ze Lwowa. 18,33 Rec. skrzypc. Z. Rosenberga. Przy fort. L. Urstein. 19,40 Kwadrans liter. Humoreska Magdaleny Samozwaniec p. t. „Kadulac”. 20,00 Koncert muzyki lekkiej. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota, M. Sobolewska (śpiew) i prof. L. Urstein (akomp.). 21,15—21,25 „Wiadom. ogrodnicze”, wygł. inż. Wł. Pietrzak. 21,30 Koncert chopinowski w wyk. Z. Rabecwiczowej. 22,00 Muzyka taneczna. 22,25 Wiadom. sport. 22,40—24,00 Muzyka taneczna (d. c.).

Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.
16,00 Lwów. Audycja dla chorych.
18,15 Lwów. „Jan Kasprzowicz i Taras Szweczenko”, wygł. dr. W. Kwiatkowski. 19,10 Katowice. „Nowy światopogląd fizyczny — Pojęcie materji”, wygł. prof. dr. W. Wilkosz.
Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych.
20,00 Londyn Reg. Koncert symf. Queen's Hallu.
20,45 Rzym. „Il Pirata”, op. Vencenzo Belliniego.

Giełdy

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Budgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Zyto 115 ton	od 14,50—14,70
usposobienie: spokojne
Pszonica	20,00—20,50
usposobienie: słabsze
Jęczmień browarowy	15,00—16,00
Jęczmień przem.	13,75—14,00
usposobienie: spokojne
Owies 15 ton	13,50—13,75
usposobienie: spokojne
Mąka żytnia 65% wł. worka	21,75—22,75
Mąka żytnia 60% wł. worka
usposobienie: spokojne
Mąka pszenna 65% wł. worka	35,50—35,50
usposobienie: słabsze
Otręby żytnie 10 ton	8,50—9,00
Otręby pszenne	8,75—9,25
Otręby pszenne grube	9,00—9,50
Rzepak	33,00—35,00
Rzepak zimowy	35,00—37,00
Peluszka	12,00—13,00
Groch Victoria	20,00—22,00
Groch Folgera	22,50—24,50
Fasola
Żubin niebieski
Żubin żółty
Seradela
Koniczyna czerwona
Koniczyna biała
Ziemniaki jadalne	2,25—2,50
Makuch lniany	18,00—19,00
Makuch rzepakowy	14,00—15,00
Makuch słonecznikowy	18,00—19,00
Mak niebieski	55,00—57,00
Gorzycza	37,00—39,00
Siemię lniane	35,00—37,00
Wyka	12,00—13,00
Siano nadnotek — luzem	4,75—5,25

Ogólne usposobienie: spokojne.
Transakcje na odmiennych warunkach:
2104 ton w tem 515 ton żyta, 465 ton pszenicy, 405,5 ton jęczmienia brow., 192,7 ton jęczmienia przem., 30 ton owsa, 124,8 ton mąki pszennej, 41 ton jęczmienia przem., ccmfwypcmfwyp:cmf 41 ton mąki żytniej, 150 ton otrąb pszennych, 80,6 ton otrąb żytnich, 15 ton grochu Folgera, 15 ton grochu na paszę, 15,7 ton maku nieb., 3,7 ton sruła soja, 18,7 ton makuchu lnianego, 15 ton mąki słonecznikowej 1,5 ton gorzycy, 15 ton rzepaku.
Ogólny obrót 2269 ton.
Bydgoszcz, dnia 14 września 1933 r.

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

z dnia 14 IX. 1933 r.

żyto	14,50—14,75
Pszonica nowa	19,50—20,00
Owies pastewny
Jęczmień zwyczajny przemiał.
Mąka pszenna 65 proc.	33,00—35,00
Otręby żytnie
Groch Wiktorja

Hotel „Królewski Dwór”

Grudziądz, Runek 3/4
Od dnia 16-go września 1933 r.

Nowy Artystyczny Zespół

pod batutą słynnego skrzypka-wirtuoza
P. Andrzeja Gorzta.
Codziennie koncert popołudniu od 5-tej, — 7-mej
i 8-mej — 12-tej, 5635
W niedziele i święta Matine.
Ceny umiarkowane. Ceny umiarkowane.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl par. 83 rozp. Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o post. egzekucyjnym Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580, 2 Urząd Skarbowy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 18 września br. o godz. 10-tej w lokalu składnicy przy ul. Konarskiego 1 odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości od oferty: cztery sypialnie kompletne, biurko dębowe, stół dębowy, bufet, kredens, dwie umywalki, 11375 kg. wyrobów gumowych, jak węże, pakunki uszczelniające itp.
Za kierownika Urzędu:
Kierownik Działu Egzekucyjnego.
5618 Zl. 1683-8

UCHWAŁA. W sprawie upadłościowej co do majątku mistrza piekarskiego Apolinarego Burzyńskiego i żony jego Heleny ur. Żółtowskiej, gdy wydział wierzyteli oświadczył się przychylnie względem dolecenia ugodowego upadłych dłużników i wyznacza się termin ugodowy na dzień 27 września 1933 r. godz. 10 w podpisany Sądzie Grodzkim pokój 4. Dolecenie ugodowe i oświadczenie wydziału wierzyteli są wyłożone w sekretarjacie sądowym pokój 5 do wglądu zainteresowanym. Przed powyższym terminem ugodowym o godzinie 9,30 odbędzie się badanie dodatkowo zgłoszonych wierzyteli.
Bydgoszcz, dnia 1 września 1933 r.
Sąd Grodzki.
5619 Zl. 1681-8

OGŁOSZENIE.

Dnia 21 września 1933 r. w porcie Jastarnia odbędzie się **PUBLICZNA SPRZEDAŻ KUTRA RYBACKIEGO**, wydobytego z wody jako szczątku i tam znajdującego się na brzegu. Bliższych objaśnień udziela Wydział II Urzędu Morskiego.
Gdynia, dnia 12 września 1933 r.
w z. Dyrektora Urzędu:
inż. A. Garnuszewski.
5621 Zl. 978-6

MECZ BOKSERSKI

Stocznia (Werftspesehaus) Fuchswall.

W sobotę dn. 16 b. m.

o godz. 20-tej
mistrz Pomorza
Pe. Pe. Ge. GRUDZIĄDZ
GEDANIA GDAŃSK
3 WALK

Cena biletów: M. Ringowe 1,25, Parkiet 1,00
M. stojące 0,75 — uczniowskie 0,50
Przedsprzedaż: Fa. „Sport” Kohlenmarkt —
M. Ringowe 1,00 g. Parkiet 0,80 — Miejsce
stojące 0,60. 5614

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Bolszewie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bolszewo karta 69 na imię Ryszarda Dühringa w Gościnnie zostanie w drodze egzekucji dnia 4 listopada 1933 r. o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 13. Nieruchomość Bolszewo karta 69 składa się z roli, pastwiska, wyrebu i zabudowanego gruntu o obszarze 51,04,00 ha. Wartość rocznego podatku gruntowego 19,24 talarów, zaś wartość rocznego podatku budynkowego 129 Mk.

Wzmiarkę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 17 listopada 1931 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyteli im przesył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozstrzeżeniu wierzyteli i innych prawach.

Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybiecia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Wejherowo, dnia 3 września 1933 r.
I. K. 44/31; Sąd Grodzki.
5610

Nowo otworzony Warszawski Skład Futur

Toruń, Łazienna 28

Poleca w wielkim wyborze wszelkie futra, oraz konfekcję futraną. 5170
Zwiedzenie mego składu nie obowiązuje do kupna.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W dniu 16 września 1933 r. o godz. 9-tej sprzedawane będą w Gdyni, Urząd Skarbowy (w podwórzu składnicy), ul. Starowiejska za gotówkę najwięcej dające: mu: kilimy, teckza, artykuły dentystyczne: gips, wosk, metal do lutowania zębów, kolońska woda, perfumy, krem, szczoteczka do zębów, nożyki do golenia, maszyna do pisania, bilard, papier do pakowania, torebki papierowe, stoły, krzesła, szafki, czapki, kapelusze damskie, rewolwer, obrazy, biurka, kafle i wiele innych drobnych przedmiotów.
Urząd Skarbowy w Gdyni.
5620 Zl. 977

ZAKŁAD OPTYCZNY

Oskar Meyer

właśc. Jasiońska i Zeller
Bydgoszcz tel. 13-89
ul. Gdańska 21

Sumienne wykonanie
wszystkich okularów 4470

Fachowa i rzetelna obsługa

Spis zapowiedzi Nr. 17.

ZAPOWIEDZ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) robotnik Jan Miotka, zamieszkały w Sperlingsdorfie (Gdańsk nizina) syn dojarza Franciszka Miotkiego i tego zmarłej żony Augustyny z domu Mack, zamieszkałych w Pieliszewie, powiecie morskim; 2) panna Helena Machollówna, zamieszkała w Śmiechowie, córka robotnika Jana Macholli i tegoż zmarłej żony Marty z domu Mielewcyk, zamieszkałych w Śmiechowie chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpi winno w Śmiechowie i Gazecie Gdańskiej.
Wejherowo-Zamek, dnia 28 sierpnia 1932 r.
Urząd stanu cywilnego:
(—) Kazimierz Gawin.

5612

Zjesć i wypić w „Hungarij”

Toruń, ul. Prosta 19
znaczy pozostać w
dobrym nastroju
5394

Mydła Szczołki-Platy Frotery

najtaniej
HURTOWNIA
Jan Kapczyński
Toruń-Brodnica
5534

OLEJ

rzepakowy, świeży w beczkach i bańkach, makuchrzepakowy, ekstrakstahowany poleca
Antoni Piłłski
Bydgoszcz. 5623

Dobra gospodyni

i pielęgnarka chorych, zamieszkała we Wrzeszczu, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Gazety Gdańskiej” Gdańsk Kaszubski Rynek 21 pod nr. 1300. 5613

Uwaga!!

dla pań znana paryska pracownia futer. Toruń, Nowy Rynek 11, uprzejmie zawiadamia iż zniżła ceny na wszelkie modne futra
5484



Dnia 13 bm. rozstał się z tym światem

ś. p.

Dr. med. Adam Karwowski

profesor Uniwersytetu Poznańskiego, prezes i członek honorowy licznych towarzystw naukowych polskich i zagranicznych, założyciel i członek honorowy Związku Lekarzy Państwa Polskiego, prezes Okręgu Wielkopolskiego Związku Lekarzy, odznaczony wysokimi orderami.

W ś. p. Zmarłym traci nauka polska jednego ze swych luminarzy, świat lekarski Męża sztabarowego, koledzy najbardziej serdecznego i oddanego Kolegę, nasz okręg szczerego Przyjaciela

Niech Mu ta Ziemia Ojczysta. dla której całe życie poświęcił, lekka będzie.

**Okręg Pomorski
Związku Lekarzy Państwa Polskiego.**

5629



Dnia 13 bm. rozstał się z tym światem Profesor Uniwersytetu Poznańskiego

ś. p.

Dr. med. Adam Karwowski

długoletni prezes Związku Lekarzy Ziemi Zachodnich, odznaczony licznymi orderami, nieustraszonego pracownika na niwie społecznej.

Śmierć tego zasłużonego lekarza i człowieka okrywa głęboką żalobą cały świat lekarski i społeczeństwo polskie.

Cześć Zasłużonemu Uczonemu!

Cześć Wielkiemu Lekarzowi - Społecznikowi!

**Obwód Bydgoski
Związku Lekarzy Państwa Polskiego.**

5630

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, ogłasza że: w dniu 18 września 1933 r. o godz. 11-tej w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej 127 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z mebli, których oszacowanie nastąpi w dniu licytacji, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) S. Kustrzyński w Bydgoszczy.
5634 Zl. 1565-8.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II Stefan Kustrzyński, zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, ogłasza że: w dniu 18 września 1933 r. o godz. 9-tej w Bydgoszczy, przy ul. Generała Bema 10 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z 15.000 różnych sreb, oszacowanych na łączną sumę zł. 6500, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) S. Kustrzyński w Bydgoszczy.
5632 Zl. 1567-8.

LYCYTACJA PRZYMUSOWA.

W poniedziałek, dnia 18 września br. o godz. 10.30 sprzedawać będą za natychmiastową zapłatą przy ul. Chocimskiej 22: 4 okna pojedyncze, 22 okna podłowe w surowym stanie i 2 drzwi balkonowe. Przedmioty te oszacowano na łączną sumę 560,— zł.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy VIII rewiru ul. Śniadeckich 24.
5616 Zl. 900-8.

PRZETARG

Dnia 15 września 1933 r. o godz. 11 przed południem sprzedawać będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę: 1 motocykl marki „Jap”

Linde, Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, ogłasza że: w dniu 18 września 1933 r. o godz. 10.30 w Bydgoszczy, przy ul. Senatorskiej 21 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z maszyny do pisania i mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 120, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) S. Kustrzyński w Bydgoszczy.
5633 Zl. 1566-8.

LYCYTACJA PRZYMUSOWA.

W poniedziałek, dnia 18 bm. o godz. 15-tej sprzedawać będą za natychmiastową zapłatą przy ul. Śniadeckich 24: 1 maszynę do wyrobienia turetek marki „Windemüller i Hölscher” oszacowanej na sumę 3000 złotych.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy VIII rewiru ul. Śniadeckich 24.
5615 Zl. 901-8.

LYCYTACJA PRZYMUSOWA.

W poniedziałek, dnia 18 bm. o godz. 11.30 sprzedawać będą za natychmiastową zapłatą przy ul. Chrobrego nr. 18: 1 fortepian czarny oszacowany na sumę 600,— zł.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy VIII rewiru ul. Śniadeckich 24.
5617 Zl. 899-8.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w _____

Zamawiam niniejszym abonament *) na „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „DZIEN BYDGOŚKI” na IV. kwartał 1933 r. i proszę o należność — zł. 8.67 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____

Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 8.67 tytułem prenumeraty *) „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „DZIEN BYDGOŚKI”, za IV. kwartał 1933 r. potwierdzam.

dnia _____

*) Niestosownie przekreślić.

TORUŃ

Pokój

umeblowany z całym lub częściowym utrzymaniem, także obiady i do menażek. Toruń, Rybaki 49, II. p. m. 3. 5581

Świeża

chałwa

nadeszła
E. Szymański
Toruń, Szeroka 42, tel. 27.

Zobacz

„Kiermasz”
Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen. 5357

Śniadania Cristal

Toruń, Św. Katarzyny 7 poleca swoje znane i smaczne obiady z 3 dań 90 gr. kolacje z 2 dań 80 gr. noga wieprzowa 80 gr. flaki 80 gr. Kuchnia warszawska. 5480

Wydzierżawie

mieszkanie 5-cio pokojowe, komfortowe, centrum miasta I. piętro. Zgłoszenia do Administracji „Dnia Pomorskiego” Toruń, pod nr. 5631

Flaki

Nogi wieprzowe
Pek owie z grochem podaje się smacznie i tanio u Gracjana
Restauracja Toruń, ul. Szeroka 25. 5605

Pokoju

umeblowanego słonecznego z utrzymaniem lub bez w pobliżu województwa szuka urzędniczka. Oferty z podaniem warunków do „Dnia Pomorskiego” Toruń Szeroka 41. 5604

Pierwszorzędna

Pracownia Ubiorów Damskich. Wykonanie solidne. Krój gwarantowany. Po niskich cenach. Toruń, ul. Pręsta 2, III p. Władysław Szyndler. 5606

Kupujcie

po cenach niższych cukierni, makę, artykuły spożywcze, w nowopowstałej firmie chrześcijańskiej Toruń Szczytna 17. 5607

GRUDZIĄDZ

Rower

damski kupi Brzózka, Grudziądz, Mickiewicza 17/19. 5636

Materiały

budowlane dostarczają najkorzystniej Stanek i Ska, Fabryka Papy Dachowej Grudziądz, Młyńska 16, wprost Ogrodowej, tel. 211

Dobrze utrzymany

Elektroluks

kupię. Oferty do Administracji „Dnia Grudziądzkiego” pod nr. 5572.

W Grudziądzu

przyjmę na mieszkanie z utrzymaniem uczennicę tylko z dobrego domu (najchętniej ze wsi). Iroskliwa opieka, konwersacja francuska, fortepian, pomoc w nauce. Zgłoszenia do Administracji „Dnia Grudziądzkiego” pod nr. 5447.

Właściciele

mieszkań

życzący wynająć pokój umeblowane w czasie od 20 bm. do 31. X. rb. zgłoszą o tem z podaniem warunków i adresu do Administracji „Dnia Grudziądzkiego” pod „Wojskowi”.

Krawcowa

szyje, tanio i dobrze także poza dom. Uczennica może się zgłosić Grudziądz, Lipowa 7 parter. 5545

Przeprowadzki

złatwia tanio, Robert Kauss Grudziądz, ul. Dworcowa 33. 5572

Pokój

z wszelkimi wygodami dla inteligentnej osoby wynajmę od 1. X. br. Zgłoszenia na ul. Mickiewicza 25, m. 7 III. p. 5571

Kotły

do fornierowania z fink płytami kupię. Oferty do Adm. „Dnia Grudziądzkiego” pod nr. 5445.

Pianino

używane kupię za gotówkę. Zgłoszenia do Administracji „Dnia Grudziądzkiego” pod nr. 5571.

„Błędny Rycerz”

poemat Cyrkaffa E. J. do nabycia w Administracji naszego pisma tylko za 1.95 zł.

2 domki

parterowe z dużym ogrodem owocowym do sprzedania. Także oddzielnie. Zgłoszenia, Grudziądz ul. Śienkiewicza 6 m. 3. 5492

Kursy wieczorne

gotowania i szycia. Zapisy w kancelarii Szkoły Gospodarczej, Grudziądz ul. Trynkowa 19 II piętro w godz. od 10—12-tej i od 18—19-tej. 5489

Na rozpoczęcie

roku szkolnego

poleca się plisowanie spółdzielców po zł. 1.50 oraz kompletne wykańczanie tychże. Z. Tynecka, Grudziądz, Klasztorna 6, m. 2. Uwaga. Do komunij św. plisowanie spółdzielców od zł. 1.50. 4914

Matrymonjalne

Kawaler na dobrem stanowisku, pozna w celu matrymonjalnym przystojną, inteligentną panią, od lat 20-tych. Posag niekonieczny. Oferty do Administracji „Dnia Grudziądzkiego” pod nr. 290. 5574

Cheesz kupić tanio

futro

śpiesz w Grudziądzu na ul. Długą I. do nowootwartego sklepu „Futera”. Pracownia kuśnierska na miejscu. 5571

Sprzedam

dom nowy za niską cenę z powodu wyjazdu zagranicę. Cwikła Józef, Gdyńia, Grabówek. 5626

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w _____

Zamawiam niniejszym abonament *) na „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „DZIEN BYDGOŚKI” na miesiąc październik 1933 r. i proszę o należność — zł. 2.89 pobrać przez listowego

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____

Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 2.89 tytułem prenumeraty *) „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „DZIEN BYDGOŚKI”, za miesiąc październik 1933 r. potwierdzam.

dnia _____

*) Niestosownie przekreślić.

Selegramy z ostatniej chwili

Zwłoki bohaterskiego lotnika przewieziono do Kazania

Zwłoki ś. p. kpt. Lewoniewskiego w drodze do kraju

Moskwa, 15. 9. (Pat). Eksportacja zwłok kpt. Lewoniewskiego w Jagrynie miała charakter masowej manifestacji. W orszaku żałobnym postępowo tysiące mieszkańców miasta i okolicznych kolchozów. O godz. 10 rano zwłoki kpt. Lewoniewskiego odesłano aeroplanem do Kazania. W chwili odlotu oddział jagryńskiego Osso Aviachimu oddał honorową salwę...

Na lotnisku w Kazaniu oczekiwał przed stawiciel tutejszej rady komisarzy ludowych oraz warta honorowa z orkiestrą. Przybycie zwłok do Moskwy oczekiwane jest w piątek po południu.

Jagryn, 15. 9. (Pat). Komisja, badająca przyczyny katastrofy, w której znalazł śmierć ś. p. kpt. Lewoniewski, stwierdziła uderzenie samolotu o ziemię po wyjściu z korkociągu.

Zastępca premiera czuwaskiej republiki Szewle oraz czuwaski komisarz sprawiedliwości wyrazili kondolencję dyrektorowi Filipowiczowi oraz sekretarzowi polskiego poselstwa w Moskwie i złożyli imieniem rządu sowieckiego wieniec na trumnę ś. p.

Naruszona „godność” munduru hitlerowskiego

Berlin 15 9 (PAT) Czasopismo poświęcone modom pod nazwą „Elegante Welt” opublikowało w jednym z ostatnich numerów na tytułowej stronie fotografię przedstawiającą modnie ubraną damę w towarzystwie członka sztafety ochronnej. Pismo to otrzymało skutkiem tego list od ministra propagandy dr. Goebbelsa, zwracający uwagę, że „nietylko podobne zestawienie, ale wogóle reprodukcje tego rodzaju frustracji w журналу móg naruszać świętą powagę i historyczną godność munduru hitlerowskiego”. W zakończeniu list zaznacza że minister zdecydowany jest w razie powtórzenia się podobnych wypadków zastosować odpowiednie zarządzenia w stosunku do pism oraz periodyków, „którym brak w tym względzie odpowiedniego taktu”.

Wszystko musi być „kolossal”

Berlin, 15. 9. (PAT). Wczoraj wieczorem odbyło się w wielkiej sali pałacu sportowego w Berlinie zebranie okręgowej partii narod.-socjal. na którym minister propagandy Goebbels zapowiedział, że z polecenia Hitlera rozpoczęta będzie w dniu 16 bm. wielka kampanja propagandowa ruchu narod.-socjal. W ciągu dwóch miesięcy projektowane jest urządzenie 150.000 zgrupowań publicznych. Każde z przywódców w tym czasie wygłosi ma 15 do 25 przemówień. Kampanja ta ma mieć na celu nawiązanie znacznie żywszego kontaktu z szerokimi masami ludności.

Broszka młn. Beckowej w grobie matki złodziejki

Przed dwoma miesiącami, bawiącej w Ciechoćniku na kuracji żonie ministra spraw granicznych p. Beckowej skradziono wartościową broszkę.

Energetyczne śledztwo poznańskich władz policyjnych doprowadziło w ostatnich dniach nie tylko do rozświetlenia tajemniczych okoliczności w jakich dokonano kradzieży ciechoćnickiej ale nawet do schwytania złodziejki, która klejnot ukradła i odnalezienia broszki, w bardzo zresztą sensacyjnych okolicznościach.

Okradła p. ministrową Beckową — zawodowa złodziejka z Poznania niejaką Helena Makowska, która, jak wykazały żmudne poszukiwania, ukryła broszkę w grobie swej matki na cmentarzu zbąszyńskim.

kpt. Lewoniewskiego i prosili o przekazanie wyrazów współczucia z zaprzyjaźnionym narodem i rządem poskim.

U zwłok ś. p. kpt. Lewoniewskiego ustawiono wartę honorową. W ratuszu miasta Jagryny miejscowi przedstawiciele władz cywilnych oraz lotnictwa wymienili z przedstawicielami polskimi najbardziej przyjaźielskie oświadczenia.

Zwłoki ś. p. kpt. Lewoniewskiego eskortowane będą koleją we czwartek z Kazania do Moskwy.

Warszawa, 15. 9. (Pat). Z powodu tragicznego zgonu ś. p. kpt. Lewoniewskiego p. Minister Komunikacji Budkiewicz wysłał na ręce wdowy po zmarłym lotniku depezę kondolencje.

Niemcy w szeregach FIDAC'u

Z XIV kongresu międzynarodowej organizacji kombatanckiej w Casablance

Paryż, 15. 9. Wczoraj otwarty został w Casablance XIV kongres FIDAC'u.

Generał Górecki wygłosił gorąco oklaskiwane przemówienie inauguracyjne. Po zebraniu plenarnym nastąpiły obrady w czterech komisjach, a mianowicie dla sprawy pokoju, pomocy dla ofiar wojny, propagandy i statutowo-finansowej.

Największe zainteresowanie wywołały obrady komisji, omawiające sposoby utrzymania pokoju. Na porządku dziennym tej komisji znajduje się m. in. kwestja przyjęcia do FIDAC'u byłych kombatanów niemieckich. Delegacja angielska zgłosiła wniosek, zmierzający do przy-

jęcia Niemiec. Po obszernej dyskusji przyjęto wniosek Francji. Wniosek ten brzmi: Uwzględniając ważność sprawy utrzymania pokoju, którego najlepszą gwarancją jest przyjaźń między narodami w przekonaniu, że dla utrzymania tej przyjaźni jest niezbędna ścisła współpraca wszystkich narodów Kongres wyraża życzenie, by dyrekcja FIDAC'u rozważyła w ciągu roku bieżącego, jakie są najlepsze sposoby stałej współpracy z byłymi kombatanami armij eks-nieprzyjacielskich nał utrzymaniem pokoju na świecie.

Następne posiedzenie plenarne odbędzie się w Rabacie dnia 19 bm.

Kto podpalił Reichstag?

Zaimprovizowany przewód sądowy w Londynie

Londyn, 15. 9. (Pat). W Londynie rozpoczął się wczoraj zaimprovizowany przez międzynarodowy komitet specjalny przewód sądowy, który przeprowadzić ma śledztwo, celem ustalenia odpowiedzialności za podpalenie Reichstagu.

W skład tego sądu wchodzi szereg wybitnych prawników z całego świata, a mianowicie z Francji Moro, Gialleri i Bergery, z Anglii — Pritt, który równocześnie będzie przewodniczącym sądu, z Ameryki — Garfield Hays, ze Szwecji — Branting, z Belgii — Vermeulen, z Danji Valdł Haydt i z Holandji kobieta p. Bakker Nort.

Śledztwo prowadzone będzie w jednej z sal gmachu trybunału, udzielonej do dyspozycji za pośrednictwem angielskiej izby adwokackiej.

Przewód potrwa około 4 dni. Sąd rozpatrzy szereg dokumentów oraz przesłucha wielu świadków, niektórych przybyłych z Niemiec. Ze względu na zachowanie tajemnicy co do ich udziału w śledztwie londyńskim rozprawa toczyć się będzie przy drzwiach zamkniętych.

Z bardziej znanych osobistości niemieckich, zeznania złożą: przywódca frakcji socjalistów w Reichstagu Breitscheidt, b. prezydent policji i socjalistyczny minister spraw wewnętrznych Grzesinsky i znany publicysta, b. redaktor naczelny „Vossische Ztg.” Georg Bernhardt. Po ukończeniu śledztwa ogłoszony zostanie raport, który przeciwstawiony będzie ewentualnemu wyrokowi sądu Rzeszy w Lipsku.

Większa wygrana w kolekturze „Uśmiech Fortuny”

Dowiadujemy się, że w 7-y m dniu ciągnięcia klasy V-ej wygrana zł. 15 tysięcy padła w słynnej ze szczęścia kolekturze „Uśmiech Fortuny”, Toruń, Żeglarska 31, róg Rynku Staromiejskiego na los Nr. 58627.

Jak nas informują jedna połowa powyższego losu została sprzedana w Toruniu pewnemu pracownikowi kolejowemu, zaś dwie ćwiartki w Oddziale w Bydgoszczy.

Aneksjonistyczne apetyty niemieckiego „uczzonego”

Humorystyczne obrady niemieckich historyków w Królewcu

(o) Warszawa, 15. 9. (Tel. wł.). Odyła się w Królewcu w związku z „21 Niemieckim Dniem Archiwów”, konferencja niemieckiego związku historyków, poświęcona wysłuchaniu i omówieniu referatów traktujących o zagadnieniach Europy wschodniej.

„Vossische Ztg.” drukuje sprawozdanie z tego kongresu, przyczem wypowiada poglądy, że był on odpowiedzią na odbyty w Warszawie międzynarodowy kongres historyków.

Wśród referatów na szczególną uwagę zasługuje „odczyt” profesora Luedtkego, o rozwoju niemieckiej pracy na wschodzie. Prof. L. wywodzi, że cała Europa wschodnia była przed wiekami zamieszkała przez plemiona niemieckie. „Znajdujemy się tu, w Prusach Wschodnich — mówi prof. L. — na prastarych ziemiach germańskich, na gruncie pradawnej niemieckiej walki. Frontem tej walki jest cały niemiecki wschód! — od Bałtyku do Siedmiogrodu, od Wisły a nawet od Wołgi do Elby, od morza Bał-

Balon „Kościszko” odnaleziony

w dziewięciu lasach Kanady

Las St. Joseph (Quebec), 15. 9. (Pat). Balon polski odnaleziony został wczoraj w odległości 30 mil na północo-zachód od Riviere a Pierre. Balon zawieszony był na drzewach. Lotnicy po odszukaniu balonu zawrócili do Lac St. Joseph, celem zorganizowania wyprawy dla przewiezienia balonu do stacji kolejowej.

Lac Saint Joseph, 15. 9. (Pat). Piloci polscy kpt. Hynek i por. Burzyński, badając możliwość przetransportowania balonu, doszli do przekonania, że balon będzie można podzielić na dwie części mniejszej po 150 kg każda. Lotnicy spodziewają się, że uda się im przewieźć balon bez uszkodzenia w aeroplanie.

Z Rygi do Sudanu Irci Linin Curkus

Orly, 15. 9. (Pat). Lotnik litewski Curkus, który podjął próbę lotu z Rygi do Sudanu francuskiego przez Hiszpanję i Marokko przybył wczoraj rano do Bordeaux na 80-konnym samolocie własnej konstrukcji.

KL. I-ej Kup w Kolekturze „USMIECH FORTUNY”

Bydgoszcz, Pomorska 1 tel. 39 lub Toruń, Żeglarska 31, róg Rynku Staromiejskiego, tel. 163. Cena 1/2, tylko 10 zł.

Kto wygrał?

Warszawa, 15. 9. (PAT). Wczoraj w siódmym dniu ciągnięcia 5-tej klasy Polskiej Państwowej Loterii Klasowej następujące wygrane padły na nr. losów:

zł. 15.000 nr. 6900, 105.417, 58627.
10.000 zł. 21127.

Mniejsze wygrane niezamieszczone w powyższym wykazie można sprawdzić w Kolekturze Loterii Państwowej „Uśmiech Fortuny”, Bydgoszcz, ul. Pomorska 1, tel. 39 i Toruń, ul. Żeglarska 31, róg Rynku Staromiejskiego, tel. 163. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych względnie zamiana wygranych losów na nowe.

Sprawdźcie losy u Kaptala!
Sprawdźcie losy w Kolekturze Szczęścia
W. KAPTAL I S-KA
Bydgoszcz, Jagiellońska 2.
Tam padła największa wygrana w dziejach loterii 1.000.000 zł. na Nr. 61.415.
Ciągnięcie 5-ej Klasy trwa do dnia 23 bm.
Główna wygrana 2.000.000 zł.

Uwaga!

Mniejsze wygrane niezamieszczone dla braku miejsca w powyższej tabeli wygr. przegladac można stale w codziennej tabeli w kolekturze Paweł Billert, Toruń, Rynek Nowomiejski, która zaraz wygrane wypłaca, wzgl. na życzenie zamienia wygrane losy na inne 5 kl. tej samej loterii, lub na losy I kl. 28 Loterii, które już nabyć można 1/2 za 10 zł, 1/3 za 20 zł, 1/4 za 40 zł.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 40 fen.
Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mętnicki, Toruń, ul. Montuski 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grlmann.
Gdańsk, Kasubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostanski, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziąd: Wacław Gańca, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Łisicki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Murska”, „Gazeta Mogileńska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kujawski”.
Nakładem i szkodkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3.— zł
z odnośnikiem do domu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeskody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma